REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-00; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—19
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 57 — Kraków, 27 stycznia 1948 r. — Nr. 22

Wojewódzki Komitet PPS w Krakowie zawiadamia, że 24 bm. w sobotę, o g. 9. odbedzie się w sali teatru Scala przy ul. Karmelickej w Krakowie Wojewódzki Aktyw PPS (Poszerzona Rada Wojewódzka) łącznie z Aktywem dzielnicym, na którym przemawiać będzie przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. wicemarszałek Stanisław Szwalbe oraz sekretarz CKW PPS tow. poseł Tadeusz Ćwik zreferują uchwały 27 Kongresu PPS we Wrocławiu oraz zagadnienia spółdzielczości.

Obrady Kongresu włoskiej partii socjalistycznej

Trzy zwycięstwa demokracji włoskiej

dzięki jednolitemu frontowi

Tow. Nenni o sojuszu socjalistów z komunistami

RZYM — W trzecim dniu obrad dorocznego kongresu włoskiej partii socjalistycznej przemawiał przewodniczący komitetu wykonawczego tow. Nenni.

Nenni w dłuższym przemówieniu omówił dotychczasową politykę włoskiej partii socjalistycznej, stwierdzając: „Socjalizm we Włoszech odniósł w ostatnich latach trzy wielkie zwycięstwa: 1. zlikwidowanie państwa faszystowskiego, 2. Obalenie monarchii, oraz 3. Wprowadzenie nowej republikańskiej konstytucji". Mówca podkreślił z naciskiem: „Sukcesy te były możliwe tylko dzięki sojuszowi włoskich socjalistów z włoskimi komunistami".

Nenni w zakończeniu swego przemówienia wezwał socjalistów włoskich do kontynuowania polityki jednolitego frontu z komunistami, gdyż na tej drodze demokracja włoska osiągnie najszybciej pełne zwycięstwo i zabezpieczy kraj przed obcymi wpływami.

Zdaniem obserwatorów większość delegatów wypowie się bez wątpienia w dzisiejszym głosowaniu za zaleceniami Nenniego.

Dyplomaci argentyńscy w ZSRR

schwytani na gorącym uczynku „szmuglowania" tajemniczych osobników

MOSKWA. — Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR zażądało od 2 dyplomatów argentyńskich — Conde i Basana — zajmujących odpowiedzialne stanowiska w poselstwie Argentyny w Moskwie, natychmiastowego opuszczenia Związku Radzieckiego za niesłychane nadużycia przywilejów dyplomatycznych.

Conde, który przewoził samolotem z Moskwy do Pragi pocztę dyplomatyczną, ukrył w jednym z worków dyplomatycznych nieznanego człowieka, broń i fałszywe dokumenty. W tymże dniu również i Basan usiłował w podobny sposób „przeszmuglować" z Rosji jakiegoś innego nieznanego osobnika.

Nowa siła na horyzoncie politycznym Ameryki?

12. IV. powstanie trzecia partia w USA

Zjazd organizacji postępowych za Wallacem i przeciw doktrynie Trumana

NOWY JORK. — Zakończył się właśnie, obradujący od 2 dni zjazd organizacji „Postępowych Obywateli Ameryki".

W jednej z uchwalonych rezolucji określono zadania organizacji w okresie najbliższych 10 miesięcy. Ma ona konsolidować wszystkie ugrupowania, popierające Wallace'a, celem utworzenia trzeciej partii, która dla wystawienia kandydatury Wallace'a na stanowisko prezydenta we wszystkich stanach USA.

Organizacja „Postępowych Obywateli Ameryki" postanowiła zwołać ogólnokrajową konferencję 12 kwietnia br., na której ma być utworzona nowa partia.

Rezolucja zjazdu atakuje politykę militarystyczną i imperialistyczną Trumana, stwierdzając, że obie partie ulegają wielkim trustom. Zjazd żąda demokratyczna i republikańska da odstąpienia od planu Marshalla, który ma na celu podporządkowanie Europy i zastąpienia go prawdziwym planem odbudowy.

W polityce wewnętrznej rezolucja domaga się upaństwowienia kluczowych przemysłów, przede wszystkim stalowego, odwołania ustawy Hartley — Taft przeciw ruchowi robotniczemu, podniesienia poziomu życia, szanowania wolności osobistych itd.

Kontrabanda

broni do Palestyny odbywa się przez pustynię

KAIR. — Policja aresztowała na pustyni koło Kairu grupę ludzi, transportujących broń i amunicję. Egipski prokurator generalny zawiadomił prasę, że publikowanie jakichkolwiek wiadomości w związku z tą sprawą jest surowo wzbronione. Wydaje się, że afera dotyczy dostaw broni do Palestyny. Według dziennika „Giełda Egipska" premier Egiptu udał się wieczorem osobiście do sądu, aby zaznajomić się z przebiegiem dochodzenia w tej sprawie.

Zagadka głodu w „Bizonii" wyjaśniona

Czarny rynek zaopatrywały w tłuszcz i mięso

niemieckie urzędy aprowizacyjne

WASZYNGTON — Min. Marshall oświadczył w toku konferencji prasowej, że podziela opinię Bevina co do powadze sytuacji aprowizacyjnej w Niemczech Zachodnich. Propozycja brytyjska, by sytuację tę poprawić przez dostawy ryb z krajów skandynawskich spotkała się z przychylną reakcją w kołach amerykańskich. W najbliższych dniach Marshall odpowie listownie na pismo Bevina w tej sprawie.

FRANKFURT N. M. — Amerykańskie biuro kontroli wydało komunikat, w którym stwierdza, że wszelkie ograniczenia, jakie w obecnym okresie mogą nastąpić w przydziałach tłuszczu i mięsa są rezultatem nieudolności niemieckich urzędów aprowizacyjnych, które nie były w stanie zorganizować i kontrolować odpowiedniego rozdziału środków żywności.

Komunikat ujawnia, że w ubiegłym roku na czarny rynek spekulanci rzucili z zapasów przeznaczonych na racje żywnościowe tak ogromne ilości mięsa i tłuszczu, że wystarczyłyby one na pokrycie zapotrzebowania ludności całej Bizonii na okres 5 miesięcy.

Kilo pomarańczy — 250 zł

już w lutym

WARSZAWA. (SAP) — Pod koniec przyszłego miesiąca pojawi się w Polsce cała masa owoców południowych. Z Włoch przybędzie 3 tys. ton cytryn 500 ton pomarańczy a z Palestyny 1.000 ton pomarańcz.

Cena pomarańcz kalkulowana będzie się 250 zł za kilo, a cytryn od 120 do 150 zł.

Za kulisami Rady Kontroli

„Błyskawiczne" posiedzenie

przedstawicieli 4 mocarstw w Berlinie

BERLIN. (SAP) — Tajemnica „byskawicznej" debaty na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontrolnej po woli się wyjaśnia. Jak podają lrancuskie koła poinformowane, dowódca francuskiej strefy okupacyjnej, generał Koenig, zabrał głos po przemówieniu marszałka Sokołowskiego i złożył krótkie, ale dobitne oświadczenie, iż „jest zmuszony poczynić pewne zastrzeżenia co do pewnych uchwał, powziętych na konferencji frankfurckiej, o których brak jest informacyj o referacie generała Claya, wygłoszonym na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontrolnej". Skonsternowany generał Clay oświadczył, że uchwały konferencji frankfurckiej „w niczym nie przesądzają przyszłości Niemiec i że dyskusja nad tymi decyzjami będzie się toczyć nadal". Generał Koenig odpowiedział na to krótko: „Przyjmuję to do wiadomości".

Powiększymy nasz tabor samochodowy

20 tysięcy samochodów

zakupiliśmy od Ameryki

WARSZAWA. — Polska zakupiła z demobilu amerykańskiego w Niemczech 20 tysięcy samochodów ciężarowych i osobowych marki Ford Fof ge James Studebacker i Willys, w czym 5 tysięcy wozów ma być całkowicie nowych. Ogólna wartość zamówienia wynosi 4 miliony dolarów. Misja polska w Anglii zakupić ma maszyny wartości 15 mil. funtów.

Fala strajków ogarnia Bizonię

KOLONIA. — Strajk 100.000 robotników w Kolonii, który rozpoczął się w środę na znak protestu przeciwko ograniczeniom żywnościowym, wywołał nową i silną falę strajków w całym przemysłowym rejonie Ruhry i Nadrenii.

W Norymberdze część robotników porzuciła pracę.

W piątek odbędzie się w Duisburgu wiec przedstawicieli Zw. Zawodowych w Mulheim, Duisburgu, Oberhausen i Essen. W miastach tych liczyć się należy za parę dni ze strajkiem 250.000 robotników fabrycznych.

Porozumienie żeglugowe z Czechosłowacją

30.000 barek czeskich popłynie Odrą

do Szczecina

WARSZAWA — Przedsiębiorstwo państwowe „Polska Żegluga na Odrze" zawarło umowę komunikacyjno - handlową z „Czeskoslovenską Plavebni Oderską" w zakresie współpracy gospodarczej na odcinku wymiany towarowej.

Na podstawie umowy Czechosłowacja przerzuci 30 tys. ton barek z Łaby na Odrę, rezygnując z usług Hamburga a kierując wszystkie transporty na Szczecin. Tendencje czechosłowackiego towarzystwa żeglugowego idą w kierunku przerzucenia całego w ogóle importu i eksportu na Odrę. W związku z tym na wiosnę przejdą na Odrę również czechosłowackie holowniki. W chwili obecnej Czesi organizują placówki w Koźlu, Szczecinie i na trasie Odry. Towarzystwo czechosłowackie wykorzystywać również będzie i tabor polski, ładując w drodze powrotnej węgiel.

Wyrok na esesowców z obozów koncentracyjnych

Umiarkowane kary więzienia

Przed Sądem Okręgowym (Karny wydział 7 w Krakowie odbyły się dwie rozprawy przeciw członkom załóg obozów koncentracyjnych. Oskarżeni przyznali się do przynależności do Waffen SS. W ostatnim słowie oskarżeni prosili o łagodny wymiar kary. Wyrokiem Sądu skazani zostali: Otto Kunas na 1 lata, Anton Mehler na 6 lat więzienia i Karl Morla na 12 lat więzienia.

W drugiej rozprawie akt oskarżenia zarzucał oskarżonym przynależność do Waffen SS, oraz do załóg obozów koncentracyjnych. Obrońca z urzędu dr. Matyja zwrócił uwagę Sądu na wiek oskarżonych, którzy przekroczyli już 55 rok życia.

Wyrokiem Sądu skazani zostali Gustaw Gaesing, Friedrich Greller i Emil Meelzel po 3 lata więzienia.

Obydwu rozprawom przewodniczył sędzia dr. Sawrycz, oskarżał zaś prokurator dr. Brandys.

Hoover

przeciw odszkodowaniu

WASZYNGTON. — W przedmowie do proniemieckiej broszury Herbert Hoover wysiąpi przeciw pobieraniu dalszych odszkodowań od Niemiec. Hoover żąda dalej natychmiastowego wstrzymania demontażu fabryk niemieckich, gdyż jest to nierozsądne i utrudnia „odbudowę Europy".

Nowe rozmowy na stary temat

LONDYN. — Z kół poinformowanych, donoszą, że w Berlinie toczą się obecnie rozmowy rzeczoznawców francuskich, angielskich, i amerykańskich. Celem tych rozmów jest poinformowanie przedstawiciele Francji o wszelkich sprawach, dotyczących Bizonii. Szczególną uwagę zwrócono na wpływ zjednoczenia gospodarczego Zagłębia Saary z Francją na gospodarkę Bizonii.

Po obecnych rozmowach ma podobno rozpocząć się w końcu stycznia lub w początku lutego narada przedstawicieli 3 mocarstw, dotycząca całokształtu zagadnień niemieckich.

Badania promieni kosmicznych w Alpach

[illegible] — W pobliżu granicy włosko - szwajcarskiej w niewielkiej odległości od szczytu Weischorn koło Monte Rosa zostało oficjalnie otwarte pierwsze laboratorium do prowadzenia badań nad promieniami kosmicznymi.

Będzie to najlepiej wyposażona wysokogórska stacja naukowa.

Konstytucyjne posiedzenie

Centralnego Sądu Partyjnego PPS

WARSZAWA (SAP) — W dniu 21 bm. odbyło się w siedzibie CKW PPS pierwsze konstytucyjne posiedzenie Centralnego Sądu Partyjnego, wybranego na XXVII Kongresie PPS we Wrocławiu.

Prezydium Centralnego Sądu Partyjnego ukonstytuowało się w następującym składzie: przewodniczący — tow. Małgorzata Nowicka, 3 wiceprzewodniczących tow. tow. Władysław Bagiński, Julian Gorecki i [illegible], sekretarz — tow. Jerzy Zieliński i zastępca sekretarza — tow. Bukały.

Na posiedzeniu [illegible] także sprawę nowego regulaminu Sądu dostosowanego do statutu PPS uchwalonego przez Kongres.

Działania wojskowe w Grecji

RZYM. — Rozgłośnia Wolnej Grecji komunikuje, że oddziały sabotażowe armii demokratycznej, operujące w środkowej Macedonii, wysadziły w powietrze dwa pociągi z wojskiem rządowym. Liczba zabitych i rannych sięga kilkuset.

W czasie walk w rejonie Sosti — Comotini przeciwnik zostawił na placu boju 60 zabitych i 90 rannych. Wzięci do niewoli jeńcy wyrazili [illegible]towość służenia w szeregach armii demokratycznej. W tym samym rejonie zestrzelono dwa samoloty [illegible] nieprzyjacielskie.

Lady Astor

NOWY JORK — Do Stanów Zjednoczonych przybyła, po podróży po Niemczech, znana działaczka angielska lady Astor. Ma ona omówić [illegible]ganizacjami kobiet amerykańskich sprawę ew. pomocy dla kobiet niemieckich. Lady Astor oświadczyła przedstawicielom prasy: „Musimy postawić Niemcy na nogi. Jest to nie tylko zagadnienie moralne, ale również sprawa naszej samoobrony".

Policja aresztowała... policję

PARYŻ (PAP) — Paul Boucault i Marcel Hennegrave zostali aresztowani przez policję francuską za próbę nabycia złota od pewnego [illegible]spektora policji, który udawał „czarnogiełdziarza", jednakże po przesłuchaniu w komisariacie Boucault i Hennegrave zostali zwolnieni, gdyż okazało się, że również byli urzędnikami policji zajmującymi się wyławianiem nielegalnych handlarzy złota i walut.

Dewaluacja franka

PARYŻ. (SAP) Dziennik „Figaro" przypuszcza, że nowy kurs dolara we Francji został już ustalony i że wynosi on 216 frs.

Nowy kurs funta szterlinga wynosić ma 864 franki. We wtorek lub we środę ustalone zostaną kursy franka belgijskiego i szwajcarskiego.

Film „Lidice" zakazany w USA

NEW YORK. (PAP) — Dokumentarny film produkcji czechosłowackiej pt. „Lidice" nakręcony przy pomocy UNRRA, przedstawiający barbarzyńskie zniszczenie przez hitlerowców czeskiej wsi Lidice, nie został przez cenzurę amerykańską dopuszczony na ekrany amerykańskie, jako „zbyt ponury". Film ten był nagrodzony przez Francuską Akademię Filmową.

Rozruchy w b. Somali

LONDYN. — Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że do miejscowości Hogadishu w b. Somali włoskim wyruszyły posiłki wojskowe i policyjne w celu zapobieżenia dalszym rozruchom antywłoskim. W ubiegłą niedzielę w Mogadishu doszło do demonstracji w czasie których zabito przeszło 50 Włochów.

Arabowie sabotują ONZ

NOWY JORK (PAP). — Wysoki Komitet Arabski odrzucił propozycję Komisji Palestyńskiej ONZ delegowania swego przedstawiciela przed tę Komisję.

Odpowiedź została udzielona przez delegata Syrii. Wysoki Komitet Arabski stwierdza, że nie uzna je decyzji ONZ o podziale Palestyny i jakichkolwiek postanowień, wypływających z tej uchwały.

Mordercze plany Himmlera

Sensacyjne szczegóły tajnego memoriału w sprawie ludnością GG

WARSZAWA — Wydział Zagraniczny Polskiego Czerwonego Krzyża, ujawnił szereg tajnych dokumentów z archiwów niemieckich, mających związek z problemami polski[illegible].

Na uwagę zasługuje między in. memoriał Himmlera pt. „Kilka myśli o traktowaniu obcych narodowości na wschodzie", w którym nakreśla on wytyczne niemieckiej polityki narodowościowej na terenach okupowanych. Przywódca SS domaga się jak największego rozbicia ludów słowiańskich, pisząc dosłownie: „nie tylko jak najbardziej jesteśmy przeciwni zjednoczeniu ludności wschodu, ale na odwrót pragnęlibyśmy ją rozbić na najbardziej zróżnicowane części i odłamy. Nie pragniemy też, aby w łonie tych samych grup narodowych doszło do zjednoczenia lub do stopniowego pogłębiania świadomości kulturalnej i narodowej".

A oto plan w dziedzinie szkolni[illegible]: „Nieniemiecka ludność wschodu nie będzie posiadać żadnej szkoły poza 4-ro klasową szkołą powszechną. Celem tej szkoły będzie nauczanie rachowania do 500, podpisania się oraz wpajania zasady, [illegible] posłuszeństwo Niemcom jest p[illegible] kazaniem boskim, podobnie jak uczciwość, pilność i dzielność. Umiejętności czytania nie uważam za pożądane. Oprócz takiej szkoły nie będzie zasadniczo na wschodzie żadnej innej".

Himmler oznajmia następnie, że ci rodzice, którzy by chcieli zapewnić dzieciom lepsze wykształcenie, muszą złożyć odpowiednie podania do wyższych instancji SS, dla rozpatrzenia wniosków z punktu widzenia rasowego. W wypadku decyzji pozytywnej, dziecko zostanie odebrane na zawsze rodzicom i wysłane do Niemiec.

Przewiduje on, że postępowanie tego rodzaju będzie miało dodatnie znaczenie dla Niemiec, gdyż „zrozpaczeni utratą dziecka rodzice nie będą się w przyszłości starać [illegible] pewnienie wykształcenia dalszemu swemu potomstwu". Tym samym zniknie niebezpieczeństwo — kontynuuje swe wywody Himmler — [illegible] ten wschodni gatunek podludzi [illegible] trzymać może przez jednostki [illegible]brej krwi niebezpieczną dla nas warstwę przywódców".

Plany Himmlera przewidują [illegible] selekcjonowanie dzieci od lat 6 — 10 na terenach tzw. Generalnej Guberni. Dzieci pełnowartościo[illegible] będą wywożone do Niemiec, a tam poddane intensywnej germanizacji, przy równoczesnym zmienianiu nazwiska i imienia, celem całkowitej izolacji od narodu polskiego.

Himmler stwierdza w zakończeniu swego memoriału, że w wyniku tej polityki już około r. 1950 ludność tzw. Generalnej Guberni składać się będzie wyłącznie z „mało wartościowego elementu tubylcze[illegible]".

[illegible] czej naród roboczy, dostarczać będzie robotników dla ciężkich robót jak np. budowy dróg, prac w kamieniołomach oraz robót budowlanych. Nie posiadając własnej kultury i pozostając pod surowym [illegible] wiedliwym kierownictwem [illegible]kiego narodu, ludność ta prz[illegible] pracą fizyczną będzie brała udział w epokowych dziełach i budowlach narodu niemieckiego".

Wytyczne Himmlera poczęto już wprowadzać w czyn, jak o tym świadczy inny dokument — rozporządzenie Himmlera nakazujące centrali przesiedleńczej w Łodzi dokonanie selekcji tych rodzin polskich, które podlegają zniemczeniu.

Zachwiany prestiż USA

Sensacyjna wypowiedź W. Lippmana

LOZANNA. (SAP) — Znany dziennikarz amerykański Walter Lippman zamieścił na łamach „Gazette de Lousanne" artykuł, poświęcony problemowi interwencji amerykańskiej w Grecji. „Musimy zdać sobie sprawę — stwierdza autor — że upadek rządu greckiego oznaczałby dla Stanów Zjednoczonych utratę wpływów w Grecji i byłby ciosem dla ich prestiżu." „Sytuacja wymaga — pisze Lippman — byśmy przy użyciu środków dyplomatycznych usiłowali wyplątać St. Zjednoczone z sytuacji, w której prestiż nasz jest tak ściśle związany z losami rządu greckiego."

W dalszej części artykułu Lippman proponuje przedyskutowanie problemu greckiego bezpośrednio z Moskwą i Belgradem oraz wykorzystanie pośrednictwa rządu czeskiego i polskiego celem polepszenia stosunków St. Zjednoczonych z ZSRR i Jugosławią.

Katastrofalna sytuacja

w Grecji Tsaldarsa

RZYM (PAP). — Rozgłośnia Wolnej Grecji nadała wczoraj w nocy komentarz, poświęcony katastrofalnej sytuacji politycznej, gospodarczej i militarnej tej części Grecji, która znajduje się jeszcze pod władzą rządu ateńskiego.

Komentator podkreśla, że obie partie, wchodzące w skład rządu ateńskiego — liberałowie i populiści — zrzucają na siebie odpowiedzialność za obecną ciężką sytuację gospodarczą Grecji, oskarżając jednocześnie Anglię i Amerykę za wszystkie niepowodzenia. Twierdzą oni, że polityka USA przyśpieszy dojście generała Markosa do władzy. Zdaniem komentatora rząd ateński utrzymuje się przy władzy jedynie dzięki wysiłkom Amerykanów, którzy nie chcą dopuścić do jego upadku.

Sytuacja gospodarcza przedsta[illegible]ia się rozpaczliwie. Inflacja przybrała zawrotne tempo. W ciągu ostatnich dni ceny wzrosły o blisko 40 proc.

Równie krytycznie przedstawia się sytuacja na froncie. Dowódca naczelny wojsk królewskich generał Ventiris uznał w tym stanie rzeczy za właściwe zgłosić swoją dymisję, której jednak rząd ateń[illegible]ki nie przyjął.

W chwili obecnej, zdaniem komentatora, rząd ateński ogranicza się do stosowania jednego tylko środka zaradczego. Jest nim terror. W Atenach i w Pireusie w ciągu ostatnich kilku dni wywieziono do obozów koncentracyjnych na wyspach Morza Egejskiego 1500 demokratów greckich. Poza tym w prowincji Ilaja (Peloponez) aresztowano 400 osób. Sądy wojenne skazały ostatnio na karę śmierci 36 osób. W obozie koncentracyjnym w Macronisos przebywa obecnie 17 tys. żołnierzy i 588 oficerów armii rządowej, podejrzanych o sprzyjanie powstańcom.

Fakt dokonany w Bizonii

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda" podkreśla, że niedawna konferencja frankfurcka była posunięciem rządów Ameryki i Anglii demaskującym ostatecznie projekty amerykańskie w sprawie Niemiec. Projekty te mają na celu podział Niemiec, stworzenie separatystycznego państwa, zachodnio-niemieckiego i przekształcenia go w odskocznię amerykańską na kontynencie europejskim.

Dlaczego dyplomacja amerykańska obrała właśnie chwilę obecną dla swej akcji i dlaczego uczyniła to z tak gorączkowym pośpiechem?

Przyczyną chaosu gospodarczego w Niemczech zachodnich jest osławiona strategia amerykańsko-angielska, dążąca do pogłębienia trudności w Europie zachodniej. Tak zwany plan Marshalla opiera się na koncepcji silnych gospodarczo Niemiec zachodnich. Nie ulega wątpliwości, że w tych warunkach ostatnie posunięcia w tzw. Bizonii mają na celu postawienie Kongresu amerykańskiego przed faktem dokonanym i zmuszenia go do wyasygnowania odpowiednich środków dla zorganizowanego już pod względem administracyjnym państwa zachodnio-niemieckiego.

De Gaulle podróżuje

PARYŻ. (PAP) — Agencja France Presse donosi, że generał de Gaulle [illegible]erza w pierwszych dniach lu[illegible] wygłosić przemówienia w ca[illegible] szeregu miejscowości departamentu Seine et Oise. Możliwy jest również rychły wyjazd de Gaulle'a do Francji południowej.

Socjaliści zagraniczni w Katowicach

KATOWICE (wkt) — Wśród delegatów zagranicznych na Zjazd pracowników Przemysłu Chemicznego znajdowali się członkowie organiza[illegible] socjalistycznych. Byli to tow. Matteucci Vittorio, przedstawiciel pracowników Przemysłu Chemicznego we Włoszech, Franc Jenasa, generalny sekretarz Związku Pracowników Przemysłu Chemicznego [illegible] Papierniczego Czechosłowacji oraz [illegible] w. Schwab Edward, generalny sekretarz Związku Pracowników Chemicznych w Austrii.

Socjaliści zagraniczni byli podejmowani lampką wina przez obecnych na Zjeździe Chemików delegatów CKW PPS tow. tow. Jagiełłę i Rakowskiego, oraz II sekretarza WK PPS w Katowicach tow. Łaskowskiego.

Polityka „ognia i miecza" w Palestynie

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Jerozolimy, że wojska brytyjskie wysadziły w powietrze między Jaffą a Tel-Avivem dom arabski i dom żydowski, z których od dłuższego czasu ostrzeliwano przechodzące osoby, w tym i żołnierzy brytyjskich. Zawiadomiono ludność, że podobne środki będą stosowane w odniesieniu do wszystkich domów, służących za schronienie dla partyzantów żydowskich lub arab[illegible].

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

[illegible] bez dolarów

STATESMAN AND NATION
The Week-end Review

Jeden z ostatnich numerów angielskiego czasopisma „The New Statesman and Nation" zamieścił dłuższą analizę planów gospodarczych państw wschodnio i południowo europejskich, porównywując ich pewną [illegible] gospodarczą z zasadami zamierzonej kooperacji państw zachodnich w ramach programu Marshalla. Autor artykułu, Doreen Warriner, dochodzi do wniosku, iż współpraca ekonomiczna organizmów państwowych w Europie Wschodniej opiera się na odmiennych fundamentach. W zakończeniu czytamy:

„Wschodnia Europa osiągnęła to, czego nie udało się osiągnąć Zachodowi, a mianowicie realną i pozytywną koncepcję rozwoju regionalnego z uwzględnieniem standartu życiowego oraz maszyny koniecznej dla jej przeprowadzenia. W przeciwieństwie do Komisji paryskiej, kra[illegible] nie czekają na uprzedni [illegible]pływ koniecznych dla nich dóbr, stosując wysoce realistyczną politykę, mającą na celu rozwiązanie takich spraw jak płace i ceny, produkcja przemysłowa oraz dostawy żywności. Dokonały one stabilizacji swych walut zazwyczaj przez drastyczne środki blokowania regulując w ten sposób stosunek pomiędzy cenami a płacami oraz chroniąc się od rozwoju inflacji.

Dla zapewnienia wyższej produkcji przemysłowej zastosowano śmiały środek zachęty poprzez płace i specjalne racje żywnościowe. Problem dostarczania przez rolników ziarna, który tak bardzo ciąży nad Francją i Włochami, jest również problemem na Wschodzie. Jednak rządy wschodnio - europejskie potra[illegible] rozwiązać, albo przez zręczne wykorzystanie środków administracyjnych, jak w Bułgarii, albo przez przyjęcie cen wolnorynkowych oraz dostawę dóbr konsumcyjnych dla wieśniaków".

W dalszym ciągu autor zastanawia się nad możliwościami wykonania przez państwa wschodnio - europejskie ich programów gospodarczych, dochodząc do następującego wnio[illegible]:

„Największym niebezpieczeństwem [illegible] uprzemysłowienia jest możliwość zbyt wielkich poświęceń po przez obcięcie konsumcji oraz redukcję produkcji rolniczej na skutek wyciągnięcia ze wsi nadmiernych ilości siły roboczej. We wschodniej Europie plany uprzemysłowienia nie stają się źródłem takiego ryzyka, ponieważ dostawy żywności są zapewnione i powiększają się, ponadto w większości krajów wciąż jeszcze na wsi istnieją duże nadwyżki rąk do pracy, które [illegible] mogą być wchłonięte przez przemy[illegible] bez umniejszenia produkcji rolniczej. W tych warunkach nie istnieje niebezpieczeństwo osiągnięcia postępu przemysłowego za cenę głodu. Oczywiście pomoc dolarowa, jeśli by [illegible]stąpiła, mogłaby przyśpieszyć reali[illegible]zację planów, jednak brak tej pomocy nie potrafi przeszkodzić ich [illegible]konaniu. Przeciwnie nawet, sądząc po doświadczeniach ogólno-europejskich w okresie między dwiema wojnami, brak planowania na Zachodzie wydaje się grozić większym niebezpieczeństwem dla sukcesu obcej pomocy, niż brak obcych kapitałów na Wschodzie może zagrażać sukcesowi planowania gospodarczego".

Decyzja

Komisji Rozjemczej SFIO

PARYŻ. — Komisja rozjemcza SFIO postanowiła wykluczyć z partii aktywistów lewego skrzydła partyjnego, grupujących się wokół pisma „Bataille Socialiste". Wśród wydalonych z partii znajdują się znani działacze: Guignebert, Maurice [illegible]mann, Marcel [illegible]

Pięciolatka w cztery lata

Gdy przed dwoma laty narody ZSRR rozpoczęły pracę nad wykonaniem czwartej pięciolatki — wśród ekonomistów i publicystów amerykańskich i angielskich rozległy się głosy ironii i krytyki.

„Nie uda się" — stwierdził sprawozdawca finansowy agencji Reutera mister Hampoll. „Nie wyjdzie — skonstatowali mędrcy z angielskiego czasopisma „Economist" i wydrukowali wielki artykuł o przeszkodach piętrzących się przed pięciolatką radziecką. A australijska gazeta „Sidney Morning Herald" [illegible] świadczyła autorytatywnie: „Rosja wyczerpie się, jeśli nie otrzyma pożyczki".

Oczywiście — perspektywy planu mogły oszołomić ekonomistów angloamerykańskich — czwarta pięciolatka jest bowiem planem gigantycznym, zakrojonym na znacznie szerszą skalę, niż pięciolatki przedwojenne.

[illegible]

Produkcja	przemysłowa	wzrośnie	o blisko połowę	
„	rolnicza	„	„ „	¼
„	stali	„	„ „	⅓
„	węgla	„	„ blisko połowę (w 1950 250 mil. ton)	
„	energii elektr.	„	—	70%

W związku z dwukrotnym wzrostem produkcji maszyn — park obrabiarek wzrośnie w r. 1950 do 180.000 szt., t. zn. przewyższy park obrabiarek w Stanach Zjednoczonych.

Wydaje się, że do cyfr tych nie trzeba już niczego dodawać, chyba tylko to, że w 1946 r. narody radzieckie nie startowały z poziomu przedwojennego, a ze znacznie niższego, bowiem wojna zadała gospodarce radzieckiej olbrzymie straty, sięgające 679 miliardów rubli. I warto tu jeszcze podkreślić, że w ramach imponującego planu pięcioletniego zawarty jest także wzrost przemysłu konsumcyjnego o 17 proc. że realizacja tego punktu umożliwiła już po dwóch latach zniesienie systemu kartkowego i przejście do wolnego handlu.

Czy narody radzieckie też pomyślały o swoim planie „nie uda się" jak to za nie skwapliwie uczynili naukowcy anglo-amerykańscy? Rzecz jasna, że nie. Na odwrót — ludzie radzieccy odpowiedzieli: „wykonamy" i dodali „jeszcze z nadwyżką".

Minęły dwa lata pięciolatki [illegible] kież są rezultaty? Plany zostały wykonane z poważną nadwyżką. ZSRR nie tylko odbudował się w zasadzie ze zniszczeń wojennych, lecz już znacznie przewyższył przedwojenny poziom produkcji. Chociaż [illegible] opracowaniu czwartego planu przedwojennego uwzględniono stały wzrost wydajności pracy — jednak wzrost ten prześcignął oczekiwania.

Przewyższyły plan racjonalizacja wytwórczości, udoskonalenie [illegible] nologii, dalsza mechanizacja i [illegible] matyzacja procesów wytwórczych. Prześcignęło wszelkie plany nowatorstwo przodujących robotników, techników i inżynierów, którzy ściśle współpracując z naukowcami pchnęli w olbrzymim stopniu naprzód tempo wykonywania pięciolatki.

Myśl o wykonaniu czwartej pięciolatki w cztery lata narodziła się w Leningradzie. W tych dniach, gdy Truman wygłaszał swoje orędzie do kongresu amerykańskiego, w którym proponował udzielenie nadzwyczajnej „pomocy" Austrii, Francji, Włochom po to, by „ich ustrój ekonomiczny i polityczny się nie rozpadł" (czytaj: by masy ludowe nie mogły objąć władzy i przeprowadzić reform gospodarczo - społecznych) — w tych właśnie dniach do wiadomości narodu radzieckiego podano wezwanie robotników leningradzkich. W tych dniach, gdy do strajkujących w Paryżu robotników przyłączyli się górnicy Valenciennes i Lens — hutnicy Uralu i górnicy Zagłębia Donieckiego przyłączyli się do inicjatywy robotników Leningradu.

Praca we wszystkich zakątkach ZSRR wre. Co dzień włączają się w proces produkcji nowe fabryki, huty, kopalnie. Produkcja wzrasta z dnia na dzień. Dotychczasowe osiągnięcia dają pewność, że czwarta pięciolatka zostanie wykonana nie w pięć — lecz w cztery lata i przyczyni się do dalszego wzrostu potęgi naszego sojusznika.

J. Sawicki

Aktyw PPS woj. dolnośląskiego odpowiada na atak Bluma

WARSZAWA (PAP). — We Wrocławiu odbyła się wielka konferencja wojewódzkiego aktywu kierowniczego Polskiej Partii Socjalistycznej z udziałem ponad 400 aktywistów z terenu województwa dolnośląskiego. Na konferencji tej sekretarz CKW PPS tow. Tadeusz Ćwik wygłosił referat sprawozdawczy z wyników obrad 27 Kongresu Partii na odcinku spraw polityki wewnętrznej i międzynarodowej, oraz zagadnień gospodarczych.

W dyskusji wskazywano na doniosłą wagę dokładnego i wszechstronnego zanalizowania i wykorzystania szczerze socjalistycznych i jednolitofrontowych tradycji polskiego ruchu socjalistycznego oraz na potrzebę dokładnej krytyki błędów i wahań ruchu robotniczego w przeszłości.

Problemy poruszane w dyskusji znalazły odbicie w rezolucji końcowej. Rezolucja ta daje także ostrą odprawę Blumowi, który zaatakował ostatnio nasze granice zachodnie. Aktyw PPS woj. dolnośląskiego zadeklarował gotowość dalszego zwiększenia wkładu PPS w dzieło rozbudowy życia gospodarczego i społecznego Dolnego Śląska oraz w dzieło jak najsilniejszego powiązania tych ziem piastowskich [illegible] kraju.

Mimochodem

Lekkomyślna polityka Francji

Francuska polityka idzie tego [illegible] działu drogą, jak gdyby niebezpieczeństwo [illegible] niemieckie zostało zlikwidowane [illegible] na zawsze, jak gdyby już nigdy nie miała powstać groźba agresji Niemiec w stosunku do ich sąsiadów, jak gdyby warunki bezpieczeństwa zostały na stałe już utrwalone. Minister Bidault, mimo manifestowanych [illegible] czasu do czasu sprzeciwów, [illegible] gruncie rzeczy ściśle po wytyczonej przez Anglosasów linii, politycy francuscy w najlepszym wypadku [illegible] chowują kłopotliwe milczenie, a stałe wystąpienie Leona Bluma [illegible] sprawie międzynarodowej kontroli nad polskim Śląskiem i kwestionowanie naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej wskazuje, że Francja pozbywa się ostatnich zastrzeżeń i przechodzi całkowicie do obozu reakcji światowej.

Na czym Francuzi opierają się w tej swojej lekkomyślnej pewności, że nic im już w przyszłości ze strony Niemiec nie może grozić? Bo, gdyby to oni sami wiedzieli! Obiektywnie rzecz biorąc, nie mają po temu absolutnie żadnych przesłanek. Realną gwarancją byłoby osłabienie gospodarcze Niemiec i zaprowadzenie w tym kraju prawdziwej demokracji, zdolnej współżyć z sąsiadami na zasadzie dobrego sąsiedztwa.

Na jedno, ani na drugie jednak się nie zanosi! Wprost przeciwnie! Wybitne zainteresowanie się Ameryki stanem gospodarczym Niemiec wskazuje, że ze sprawy odbudowy krajów niemieckich robi ona zagadnienie centralne dla Europy. Dzisiaj jest jasne że plan Marshall'a powstał przede wszystkim dlatego, aby mieć formalne i niekwestionowane prawo odbudowy Niemiec. Kredyty dla Niemców są pewniejsze, aniżeli dla wszystkich innych krajów Europy zachodniej. Śmiemy twierdzić, że gdyby nawet cały plan Marshall'a miał zostać obalony przez kongres amerykański to w każdym razie pieniądze dla Niemiec się znajdą.

Sprawa demokratyzacji Niemiec [illegible] związana z tym ewentualność dobrego współżycia z sąsiadami są już w tej chwili najzupełniej przegrane. Na terenie okupacji angielskich w tzw. Bizonii denazyfikacja stała się zwykłą komedią, z której śmieją się już dzisiaj zarówno sami Niemcy jak [illegible] Anglosasi. Niczego nie zrobiono, aby zdemokratyzować szkoły, a na uniwersytetach kwitnie otwarcie propaganda hitlerowska. Instruktorzy [illegible] idee odwetu są w Niemczech coraz głośniejsze i coraz szersze zataczają kręgi.

Francuzi wiedzą o tym wszystkim przecież równie dobrze, jak my, jeżeli nawet nie lepiej. Niedawno prawicowe pismo „Figaro" w polemice z b. ambasadorem francuskim w Berlinie i Rzymie Francois Poncetem zadało mu pytanie:

„Czy wie Pan, o tym że ci którzy wracają ze strefy niemieckiej, okupowanej przez Amerykanów, powtarzają jednomyślnie, że mieszkający tam Niemcy mówią już głośno i nie starają się ukrywać swej chęci odwetu. Złorzeczą oni Hitlerowi, lecz jedynie dlatego, że nie udało mu się. Nasi alianci anglosascy gotowi są przedłużyć sojusz, który z nami zawarli. Żadna rzecz taki sojusz, kiedy wszystko naprowadza na myśl, że ich germanofilstwo utwierdzać się będzie coraz bardziej."

Trzeba pamiętać, że formalny sojusz Francja ma tylko z Wielką Brytanią. Zresztą tak samo, jak i w 1914 r. oraz w 1939 r., co jednak nie powstrzymało Niemców od napaści. Z Ameryką dochodziło co prawda do współdziałania, ale zawsze dopiero już w toku toczącej się wojny. Zresztą skąd gwarancje, że sympatie do Niemców, które w Stanach Zjednoczonych zawsze były bardzo silne, nie umocnią się w czasie obecnej okupacji do tego stopnia, że przekreślą ewentualne kalkulacje francuskie na pomoc amerykańską?

Stanowisko „Figaro" świadczy, że [illegible] społeczeństwie francuskim nurtują jednak poważne wątpliwości. Niestety, są one zbyt słabe, aby zerwać narzucone mu pęta amerykańskiej zależności, a poza tym żyje ono ciągle jeszcze nadzieją dużej pomocy, którą przyrzeka p. Marshall.

Wizja doraźnych korzyści i zmniejszonych bieżących kłopotów przesłania widmo znowu narastającego niebezpieczeństwa niemieckiego i grożącej w przyszłości agresji.

Z naszego stanowiska

POMNIK I SYMBOL

Uroczystości związane z trzechleciem wyzwolenia Warszawy przypomniały nam ich moment, kiedy po długiej udręce oczekiwania [illegible] ust naszych wyszło upragnione: — nareszcie. — Rozrzuceni z rozburzonej Warszawy po całym terenie „Generalnej Gubernii" mieszkańcy bohaterskiej stolicy, podobnie zresztą jak i wszyscy pozostali Polacy z niecierpliwością oczekiwali wieści ze wschodu.

Wiadomo było, że na ziemi lubelskiej już przeszło pół roku rodziła się i tworzyła się nowa Polska. Szerokie masy mieszkańców niewyzwolonych jeszcze ziem polskich niezbyt orientowały się jaka to jest ta nowa Polska. Odcięci linią frontu, zdani na fałsze niemieckiej urzędowej propagandy i zjadliwe szepty nieprzejednanych przeciwników współpracy z Sowietami łaknęli wieści, które mogłyby ucieszyć, podnieść na duchu, utrwalić nigdy niewygasłe nadzieje na lepszą przyszłość.

Były i wieści inne. Dochodziły słuchy, że tam, w Lublinie tworzy się Polska, Polska ludzi pracy, wolności demokracji. Przenikały [illegible] a Manifestu Lipcowego P. K. [illegible]. N., mówiono o formujących się [illegible] wych oddziałach odrodzonego Wojska Polskiego, o olbrzymich zasługach bojowych już dawniej na zie[illegible] radzieckiej sformowanych oddziałów.

Niepewność, nadzieja, tęsknota i przeciągające się oczekiwanie zmian — oto uczucia, które były podówczas nierozerwalnie związane z każdym chyba sercem polskim. Dominowała wiara w lepsze jutro, w triumf sprawiedliwości dziejowej, w ostateczne zwycięstwo narodu, który w czasie długich lat okupacji cierpiał i krwawił, trwał i walczył z nadzieją ostatecznego zwycięstwa.

Powstanie warszawskie i zburzenie stolicy zdawało się, że przepełnia już miarę cierpień. Jasne już było, że Niemcy przegrywają wojnę, że już ją właściwie przegrali, ale fakt, że wśród swojej klęski zdołali pokonać, a następnie zburzyć i spalić najdumniejsze, najbardziej oliarne i mężne miasto Polski, zniekształcał u wielu Polaków zmysł równowagi, wprowadzał ich w stan zniechęcenia i apatii.

W tym z oficjalnych komunikatów niemieckich dowiedziano się, że zamarły od kilku tygodni front ruszył. Niezwyciężona Armia Czerwona, a z nią bohaterskie Wojsko Polskie przeszły do natarcia. Front niemiecki rozpadał się, w kilku dniach została wzięta Warszawa.

Warszawa wolna, w stolicy nie ma już wojsk hitlerowskich! Dni przełomowe przeżywały również duszę na terenach, które już widziały nadchodzącą wolność. Przyskały zwątpienia, nadzieje przemieniały się w pewność, pewność tężała w wyczekiwaniu.

Naród, który w swej masie wsłuchany był przez cały czas wojny w odgłosy z dalekiego Londynu, który [illegible] chętnie słuchał wskazań emigracyjnego rządu przekonywał się, że wolność idzie ze Wschodu, a tempo jej marszu jest uzależnione od wzmożonego wysiłku żołnierza radzieckiego, wspieranego przez polskie oddziały.

Wyzwolenie Warszawy było dla Polaków symbolem. Kończył się koszmar krwawych dni okupacji, rozpadały się resztki oporu nieprzyjaciela, któremu wydawało się, że weźmie w niewolę wszystkie narody Europy i podbije cały świat. Zbliżał się ostateczny rozrachunek, nadchodził kres dla dumnych i zbrodniczych marzeń niemieckich.

Decydowały już tylko krótkie tygodnie i Ziemia Polska była wolna, [illegible] Żołnierz Polski u boku Armii Czerwonej szedł naprzód, aby wywalczyć stare dziedzictwo praojców i utrwalić granice państwowe na [illegible] Odrze i Nysie Łużyckiej. Naród powstawał do nowego życia, zbierał siły, aby czym prędzej dźwigać z ruin swe gospodarstwo narodowe, organizować państwo na mocnych fundamentach, opartych o nowe zasady.

Symbolem znowu była Warszawa! Kiedy w miesiącu lutym 1945 r. rząd ówczesny pod przewodnictwem tow. Osóbki-Morawskiego powziął decyzję o przeniesieniu władz centralnych z Lublina do Warszawy, wielu ludzi w Polsce uważało to za romantyzm polityczny i szaleństwo w praktycznym wykonaniu. Naród jednak w swej olbrzymiej masie uznał tę decyzję za słuszną. Dla niego Warszawa, nawet ta spalona i zburzona nigdy nie przestała być stolicą, tak jak przez cały czas okupacji była niezłomnym bastionem bezpardonowej i na chwilę nie przerywanej walki.

Decyzja rządu o przywróceniu Warszawy do godności stolicy, heroiczne postanowienie o szybkim podźwignięciu jej z gruzów i przywróceniu do życia utatwiła i przyśpieszyła porozumienie między czynnikami kierowniczymi, a masą narodu. Śmiałe podejście do najtrudniejszych problemów wywołuje szacunek, powoduje wzrost zaufa[illegible] a równocześnie pociąga do współpracy.

Daleko dzisiaj jeszcze Warszawie do przedwojennego blasku, odległy jest jeszcze moment wykonania planów jej rozbudowy i upiększenia. Ale porównanie zgliszcz i ruin [illegible] stycznia 1945 r. ze stanem dzisiejszym mówi nam, że plany są realne, choć jeszcze dużo wysiłku trzeba będzie włożyć w ich realizację.

Warszawa jest dla nas pomnikiem męstwa i bezgranicznego poświęcenia, a równocześnie symbolem i zapowiedzią nowej i lepszej przyszłości.

Sęk.

16 ton żarówek z USA

GDYNIA — 16 ton żarówek elektrycznych przywiózł do Gdyni z Nowego Jorku statek amerykański „Beatrice Victory". Statek wśród ładunku ogólnej wagi 2416 ton przywiózł 370 ton towarów z dostaw UNRRA. Z ciekawszych ładunków należy wymienić 200 ton oleomargaryny, 157 ton oleju sojowego, 120 ton oleju bawełnianego, ponad 300 ton oleju kokosowego, miedź w sztabach, maszyny i chemikalia.

Polski statek „Nysa" przywiózł z Danii i Szwecji 370 ton oleju maszynowego, farb, łożysk, obrabiarek i in.

Odnalezione cenne dokumenty z XIV wieku

WROCŁAW — Funkcjonariusze MO odnaleźli w Zgorzelcu na Dolnym Śląsku cenne dokumenty, spośród których kilka datowanych jest z pierwszej połowy XIV wieku.

Wśród dokumentów znajdują się m. in. kronika Zgorzelca od roku 1311 do 1653.

Dokumenty przekazane zostały Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Stanisław Chromik

Na nowej drodze rozwoju spółdzielczości

Spółdzielczość rolnicza

SPÓŁDZIELNIE MLECZARSKO-JAJCZARSKIE

Spółdzielnie mleczarskie zostaną utrzymane jak dotychczas, winny je dynie konsekwentnie dążyć do poszerzania i usprawniania swojej działalności. Zmiany wprowadzone w końcu roku 1947 na odcinku skupu mleka pozwalają już dziś snuć dodatnie horoskopy odnośnie zwiększania wyników pracy tego typu spółdzielni. Należy przypuszczać, że w miarę wzrostu pogłowia nastąpi dalsze zwiększenie się prac tego typu spółdzielni, oraz organizacja no wych spółdzielni wszędzie tam, gdzie one dotychczas nie istnieją. Doświadczenie z lat ubiegłych wskazuje na to, że zespolenie pracy w tym typie spółdzielni dało rolnikom bardzo znaczne korzyści. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że przy dotychczasowym pogłowiu nie można było mówić o błyskotliwych wynikach pracy. Nie można było mówić o nadzwyczajnych i efektywnych wynikach.

Sama zresztą idea spółdzielcza i sama praca spółdzielcza nie jest obliczona i nie będzie obliczona na efekt, a jest raczej odzwierciedleniem systematycznej, spokojnej i cichej pracy zespołu ludzkiego dla wspólnego zaspakajania swoich potrzeb, dla wspólnego osiągania lepszych wyników. Jest jakby ochroną słabszych. Jest czynnikiem usiłującym wprowadzić sprawiedliwość społeczną, usiłującym wyrównać pewne krzywdy, usiłującym podciągnąć słabszych wyżej, na poziom dający prawo do jednakowego startu dla wszystkich.

Typ spółdzielni mleczarskiej oprócz tych zadań czystogospodarczych ma jedno wielkie ważne posłannictwo do spełnienia. To posłannictwo wyraża się w wychowaniu producenta, w udzielonej mu pomocy w instruowaniu go jak winna być prowadzona gospodarka, aby wyniki były dla niego jaknajkorzystniejsze. Aby każdy zwiększony wkład pracy w gospodarstwo, aby każdy zwiększony wysiłek mógł być zdyskontowany przez podnoszenie poziomu egzystencji.

Oddziaływanie członków na spółdzielnie mleczarskie nie różni się od wpływu w innych typach spółdzielni. Bowiem po przez walne zgromadzenia członków, które wybierają rady nadzorcze, a które z kolei powołują zarząd, wpływ na działalność jest całkowicie zapewniony.

Dla spółdzielni mleczarsko - jajczarskich powołana zostanie również spółdzielcza centrala mleczarsko - jajczarska z aparatem terenowym podobnie rozbudowanym jak w centrali rolniczej. Wpływ spółdzielni na działalność centrali po przez organa samorządowe będzie analogiczny jak w centrali rolniczej. Zadania centrali mleczarsko - jajczarskiej jeśli chodzi o ich zespół są identyczne z zadaniami centrali rolniczej w dziedzinie rewizyjno-instrukcyjno - szkoleniowej.

SPÓŁDZIELNIE OGRODNICZO-WARZYWNICZE

W Polsce działa szereg spółdzielń ogrodniczo - warzywniczych. Oczywiście ilość ich jest niedostateczna, jak również i działalność gospodarcza istniejących spółdzielń nie rozwinęła się jeszcze do rozmiarów pożądanych, tak jak gdyby tego wymagała nasza struktura gospodarki rolnej.

Polska posiada olbrzymie bogactwa w owocach, jagodach i warzywach, które wykorzystywane są w stosunkowo w niewielkim procencie. Przyczyny niewykorzystania leżą przede wszystkim:

1) w braku dostatecznej sieci skupu i dystrybucji,

2) w braku fachowców w tej dziedzinie pracy,

3) w braku dostatecznej ilości urządzeń do przechowywania i przeróbki,

4) w zbyt małej konsumcji przetworów owocowo - warzywniczych przez ludność polską,

5) słabo rozwiniętego eksportu owoców i warzyw surowych, oraz ich przetworów.

Skarby te winny stanowić jedno z wielu źródeł bogactwa i dobrobytu naszego narodu, dlatego muszą być w swosób umiejętny w sposób właściwy wykorzystane, co ponadto nie pozostanie bez wpływu na poprawę naszej sytuacji aprowizacyjnej.

Na tym odcinku pracy wymagana jest jak największa aktywność dla zorganizowania we wszystkich gospodarczo uzasadnionych ośrodkach tego typu spółdzielni, wykorzystując oczywiście w najszerszym pojęciu do przeprowadzenia skupu w terenie istniejący już aparat spółdzielczy, w postaci gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

W roku 1948 nie można dopuścić do zmarnowania najdrobniejszych nawet ilości owoców, jagód czy warzyw, ale wszystko powinno być zebrane i dostarczone do ośrodków konsumcyjnych w stanie świeżym, bądź przerobionym i uszlachetnionym, nie wyłączając eksportu za granicę tych artykułów w stanie świeżym oraz przetworzonym.

Praca ta wymaga dużej specjalizacji, której ważność docenianą jest w całej rozciągłości, i

1) musi w roku bieżącym wykazać kolosalny dynamizm odnośnie rozbudowy aparatu spółdzielczego,

2) maksymalną sprawność jeśli chodzi o skup, dystrybucję i częściowe przetwórstwo, oraz

3) maksymalny wysiłek dla zwiększenia korzyści ogólno - narodowych z tej dziedziny pracy przez podniesienie wewnętrznej konsumcji i eksportu.

Współpraca i wpływ członków na ten typ spółdzielni jest analogiczny jak w spółdzielniach innych typów.

Również dla spółdzielni ogrodniczo - warzywniczych utworzona zostanie centrala spółdzielcza, której sieć terenowa będzie dostosowana do faktycznych potrzeb gospodarczych.

Centrala ta będzie posiadała również samorząd wewnętrzny, tak jak inne centrale spółdzielcze.

Musimy wznowić propagandę

za stosowaniem nawozów sztucznych

(X) Niejednokrotnie stawiane jest pytanie, czy fabryki nawozów sztucznych zaspakajają zapotrzebowanie polskiego rolnictwa. Śmiało odpowiedzieć możemy, że nie. Ale te mu przeczyćby mogła cyfra 40 tys. t. nawozów, które pozostały na magazynach z sezonu jesiennego ub. r. jako niepobrane przez rolników. — Nie ulega kwestii, że na ten stan wpłynął system rozprzedaży nawozów odbywającej się w drodze wymiany na zboże.

Obecnie w sezonie wiosennym sprzedaż odbywać się będzie jedynie za gotówkę co niewątpliwie wpłynie na usprawnienie akcji. — W każdym bądź razie polski przemysł nawozowy podnoszący stale produkcję stanie w niedługim czasie przed problemem wznowienia propagandy używania nawozów sztucznych przez rolników.

Sprawa ta w okresie przedwojennym nie stała u nas na odpowiednim poziomie, gdy bowiem w Polsce na 1 ha użytków rolnych przypadała 1.5 kg. nawozów azotowych, to Czechosłowacja zużywała około 9 kg na ha, Niemcy 21 kg., Holandia i Belgia do 27 kg na 1 ha.

Obecnie zużycie nawozów w Polsce na 1 ha użytków rolnych zwiększyło się do 3 kg.

W okresie przedwojennym i obecnie największe zużycie nawozów notowane jest w poznańskim. Również na Ziemiach Odzyskanych ludność autochtoniczna jest przyzwyczajona do stosowania nawozów sztucznych.

Nie można tego powiedzieć o repatriantach z terenów wschodnich, dlatego też odpowiednie organizacje winny uświadomić rolników o skutecznym działaniu nawozów sztucznych, a tym samym przyczynić się do zwiększenia plonów.

Co prawda wraz z powiększeniem się pogłowia bydlęcego będzie wzrastać i ilość nawozów naturalnych. Proces to jednak stosunkowo długi, a ziemia wymaga już odpowiedniego uzupełnienia składnikami sprzyjającymi rozwojowi roślin. — Sprawa używania nawozów sztucznych posiada zasadnicze dla naszego rolnictwa znaczenie i dlatego też w nadchodzącym sezonie wiosennym w tym kierunku winna być podjęta odpowiednia akcja uświadamiająca.

Do 10 państw

eksportujemy wyroby hutnicze

(x) Przemysł hutniczy w listopadzie ub. r. eksportował swoje wyroby do ZSRR, Jugosławii, Szwajcarii, Bułgarii, Węgier, Finlandii, Holandii, Norwegii, Palestyny oraz Szwecji. Ogólny tonaż eksportu do wymienionych krajów wyniósł w listopadzie ub. r. ponad 8.107 ton.

Przegląd prasy

Niezbędna operacja

„Robotnik" zajmuje się zagadnieniem akcji oszczędnościowej w administracji państwowej i związanej z tym konieczności zmniejszenia liczby personelu.

Dziennik pisze między innymi:

„Tośeż całkiem niesłuszne i krótkowzroczne jest stanowisko tych, którzy za wszelką cenę chcą utrzymać status quo w administracji państwowej, uważając, iż lepiej dzielić zarobek na mniejsze kawałki, a zatrudnić wszystkich, niż dopuścić do jakichkolwiek, choćby przejściowych, redukcyj. Uporządkowanie stanu osobowego w administracji wymaga bowiem operacji, której jednak można dokonać dla dobra chorego.

Tolerować niektóre nie wszystko trzeba, że pewna na zwolnieniu ofiarą akcji uzdrawiającej. Można dość łatwo wskazać, w jakich zawodach znajdzie się zatrudnienie, ponieważ Narodowy Plan Gospodarczy podaje do publicznej wiadomości te dziedziny pracy, gdzie popyt w nich rozwoju będzie wzrastał. Można nałożyć obowiązek na sektory publiczne przyjmowania w pierwszym rzędzie zredukowanych. Można w okresie wypowiedzenia kierować zwolnionych na kursy czy do szkół, otwieranych w sposób przez Skarb Państwa. —

I jeszcze jedno. Operacja taka leży w stylu dzisiejszej rzeczywistości, ponieważ odznacza się ona aktywną w przeciwień stwie do tradycyjnej bierności społeczeństwa polskiego".

To i owo

Minister Rotszylda

W Londynie uwijał się ostatnio francuski minister skarbu Rene Mayer, by doprowadzić do skutku nową konferencję 16, która by jeszcze silniej związała Zachodnią Europę z amerykańskimi „dobroczyńcami". Warto przypatrzeć się bliżej panu ministrowi.

Uległość Rene Mayera wobec żądań wielkiego kapitału staje się zrozumiała, gdy spojrzymy na jego karierę. Mayer jest człowiekiem Rotschilda nie tylko dla pieniędzy, ale i z tradycji. Jego ojciec stał na czele rotschildowskiego „hiszpańskiego koncernu dynamitowego". Młody Mayer czuł również pociąg do polityki. Jego protektorem na tym terenie był osławiony Pierre Laval, który mianował Mayera jra szefem swego gabinetu w r. 1925. Tam utrzymał się nowy polityk do roku 1928 i za wierną służbę dla Rotschilda otrzymał wysokie stanowisko w zarządzie kolei. Od tej chwili staje się Mayer wielkim między narodowym finansistą. Kieruje z ukrycia 35 wielkimi przedsiębiorstwami mniej lub więcej związanymi z domem Rotschilda. Jego zakres działania obejmuje wszystko od „Wagons Lits Cook" po przez koleje, elektryczność, komunikację lotniczą do ubezpieczeń. Terytorialnie Mayer działa nie tylko we Francji, ale w Hiszpanii, Ameryce i Anglii.

Wierny sługa Lewiatana trzyma się w cieniu. Jest to nieodzowne dla człowieka, w rękach którego zbiegają się nitki władzy, poruszające teatrzyk oficjalnych marionetek — ministrów, generałów, posłów. Mayer jest jednym z inicjatorów konferencji w Stressa, w czasie której Laval wystawia Mussoliniemu „carte blanche" na zabór Abisynii. W r. 1940 kapitulacja Francji zastaje go w Londynie. Wraca wówczas szybko do Vichy, gdyż we Francji pozostały „jego" koleje, elektrownie, linie lotnicze, wagony sypialne. Przezornie wchodzi w kontakt z wysłannikami amerykańskimi na dworze Petaina, by mieć również i po drugiej stronie zabezpieczoną pozycję. Po uregulowaniu różnorodnych i skomplikowanych interesów, ulokowaniu na odpowiedzialnych stanowiskach swoich ludzi, Mayer inicjuje „ucieczkę" z Vichy. Dramatyczna ta „ucieczka" ma miejsce tylko dlatego, że w Północnej Afryce nastąpił przewrót i po wylądowaniu Aliantów rządzi w niej Giraut, który jest tylko generałem i potrzebuje odpowiedzialnego doradcy. Mayer z paszportem, papierami niemieckimi i amerykańskimi „ucieka" więc z Vichy wagonem sypialnym przez Pireneje do Madrytu, stamtąd do Algeru. Zostaje natychmiast mianowany ministrem oficjalnie kolei, nieoficjalnie głównym doradcą. Na nowym stanowisku chroni skutecznie wielkich kollaborantów gospodarczych, którzy nie przestają „szmuglować" do Niemiec, jak Towarzystwo Schiaffino, drogocennych fosfatów i żelaza.

Mayer zdobywa zaufanie Wall Streetu. Toteż staje się niezbędny i jest jedynym ministrem gabinetu Girauda, którego de Gaulle przyjmuje do swego rządu. Wielki kapitał i tu potrafił od razu umieścić swoją „wtyczkę".

We Francji wyzwolonej Rene Mayer skutecznie sabotuje nacjonalizację. Po oficjalnym przesunięciu się polityki Paryża na prawo, wychodzi z ukrycia i obejmuje ministerstwo skarbu. Piastuje je i obecnie. Jest rzeczą niezbyt przyjemną dla Francji, że na niewłaściwość powołania do rządu IV Republiki człowieka o takiej wojennej przeszłości, wskazali premierowi Schumanowi nie Francuzi, a posłowie muzułmańscy Algeru, nie pomogło to jednak! Któż by pamiętał o latach 1941 — 1942, o roku 1925? Francja jest dziś bliżej tych lat niż kiedykolwiek.

Ostatnie słowo oskarżonych

Jutro wyrok na zbirów z Płaszowa

KRAKÓW (PAP) — W dziewiątym dniu procesu zbrodniczej załogi SS obozu w Płaszowie, przemawiali obrońcy, po czym oskarżeni wygłosili ostatnie słowo.

Osk. Buescher prosił Trybunał o wzięcie pod uwagę faktu, że od chwili swego przybycia do obozu toczył walkę z Goethem i jego metodami, w wyniku czego Goeth został aresztowany.

Osk. Zdrojewski nie ma nic do powiedzenia. Osk. Landsdorfer podtrzymuje twierdzenie, że był jedynie wykonawcą rozkazów. Osk. Glaser dziękuje za możność wypowiedzenia się w ostatnim słowie, prosi Trybunał o uwzględnienie faktu, że chociaż każdy Niemiec ponosi część odpowiedzialności za to co się działo w czasie wojny, to jednak zaufanie narodu niemieckiego zostało nadużyte przez przestępczych jego zwierzchników.

Osk. Korthals twierdzi, że w wysiedleniach brał udział służbowo z polecenia policji. Pozostali oskarżeni dziękują Sądowi za danie im możności obrony i wypowiedzenia się w ostatnim słowie.

Wyrok ogłoszony będzie w piątek, dnia 23 bm. o godz. 12.

Przemysł naftowy bije rekordy

KRAKÓW. Polski przemysł naftowy osiągnął w 1947 r. poważne wyniki. Roczny plan wydobycia ropy wykonano w 101.2 proc, uzyskując 128.238 ton. Od czerwca ub. r. miesięczne wydobycie ropy utrzymuje się na rekordowym poziomie powojennym w ilości ponad 11 tys. ton.

Rafinerie przerobiły około 169 tys. ton ropy. Przemysł naftowy produkował również gaz płynny na eksport.

Więcej niż przed wojną

produkuje przemysł papierniczy

ŁÓDŹ. — Według orientacyjnych danych Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego niemal we wszystkich zasadniczych działach produkcji, fabryki podległe CZPP wykonały roczny plan produkcji ze znaczną nadwyżką przekraczając wysokość produkcji przedwojennej.

W produkcji celulozy plan wykonany został w 104.3 proc. Produkcja papieru przekroczyła planowaną — o 4.500 ton i osiągnęła poziom wyższy niż przed wojną — 204.500 ton.

Plan na rok 1948 przewiduje dalsze zwiększenie produkcji papierniczej w stosunku do r. 1947 we wszystkich działach: w celulozie — o 10 proc., w produkcji tektury o 20 proc. i w papierze do wysokości 220 tys. ton, czyli o 10 proc. — przy nie zwiększonym personelu.

Dekret o przymusie cechowym

położy kres anarchii w rzemiośle

WARSZAWA. — W najbliższych dniach wejdzie w życie dekret o przymusie cechowym. Dekret ten pozwoli na przeprowadzenie dokładnej ewidencji wszystkich rzemieślników i usunie dotychczasowy stan anarchii na terenie rzemiosła.

Pięć niepokaźnych domków

rozstrzygnie – z czego ma być Warszawa odbudowana

Poczynając od przyszłego sezonu budowlanego ma być przy odbudowie Warszawy masowo zastosowany materiał gruzowy. Sprawa wymaga jednak starannego uprzedniego rozważenia, ze względu na to, że wytrzymałość różnych materiałów budowlanych na nasze warunki klimatyczne jest rozmaita.

Wobec tego Instytut Badawczy Budownictwa podjął odpowiednie prace doświadczalne, oparte na projektach inż. Makowieckiego i Niewęgłowskiego.

W chwili obecnej wykańcza się przy ulicy Wawelskiej (obok kolonii domków fińskich) pięć domków eksperymentalnych, przy czym każdy z nich wzniesiony jest z innego materiału gruzowego. Dla porównania zaś buduje się w tym samym miejscu identyczny domek jednorodzinny z cegły.

JAK WYGLĄDAJĄ DOMKI DOŚWIADCZALNE?

Ściany pierwszego domku składają się z płyt betono - gruzowych w kształcie litery „T", zasypywanych od wewnątrz betonem gruzowym jedno-frakcjowym (gruz ceglany połączony zaczynem cementowym).— Jest to materiał porowaty, a więc cieplejszy od cegły i mniej nasiąkliwy.

Drugi domek budowany jest z bloków jedno-frakcjowych o wymiarach 25 x 25 x 50 cm., izolowanych od zewnątrz warstwą płyt wióro-wo - cementowych (wełna drzewna — mineralizowana i złączona cementem). Płyty te są b. lekkie i odporne na zimno.

Trzeci domek skonstruowany jest z bloków jedno - frakcjowych, izolowanych od zewnątrz pustakiem [illegible]walcarskim gruzo - betonowym o grubości 14 cm, czwarty z pustaków czterokomorowych typu „Alfa", piąty zaś z bloków gruzo - betonowych jedno - frakcjowych w kształcie litery „T", ułożonych w podwójną warstwę. Wskutek takiej konstrukcji szczelina spojeniowa — jest załamana, a więc przewiew z zewnątrz jest utrudniony.

Wszystkie te domki będą miały odmiennie skonstruowane stropo-dachy.

JAK OSZCZĘDZIĆ DRZEWO I ŻELAZO

Przy budowie domków doświadczalnych starano się wykonywać jak najwięcej robót na warsztatach (prefabrykacja), a jak najmniej na budowie, używając przy tym maksimum gruzu, a oszczędzając jak najbardziej wszelkie inne materiały budowlane, a więc drzewo, blachę i żelazo. Drzewem np. posłużono się tylko do robót stolarskich i to w zmniejszonych, oszczędnościowych przekrojach, podłogi natomiast będą sporządzane z masy ksylolitowej, stanowiącej mieszaninę trocin, cementu, sorela i azbestu. Rynny w domkach będą gruzobetonowe. — wszystkie zaś instalacje wodociągowe i kanalizacyjne, pomieszczane na jednej ramie i wykonane będą w warsztatach, a potem montowane na budowie. Każdy domek ogrzewany będzie przez jeden centralnie umieszczony piec.

Wszystkie mieszkania mają jednakowy rozkład — 3 pokoje z kuchnią o ogólnej powierzchni 45 mtr kw., kubaturze 170 m³, a więc wedle najmniejszych obowiązujących standartów. —

MIESZKAŃCY — BADACZE

W domkach tych, które mają być poddane nieprzerwanej obserwacji technicznej, mieszkać będą pracownicy Instytutu Badawczego Budownictwa, i w ten sposób okaże się, jakie materiały gruzowe są najodpowiedniejsze. Doświadczenia te wykorzystane będą przy budowie domów mieszkalnych o dwu i więcej kondygnacjach.

Denuncjator Jana Mosdorfa

odpowiada przed sądem

WARSZAWA. — Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie ukończył dochodzenie przeciw Zenonowi Ławskiemu. Ławski, pełniąc funkcję konfidenta obozowego [illegible]gólną zaciekłością prześladował lewicowców i Żydów Zadenuncjował [illegible] również władzom obozowym Jana Mosdorfa.

Mosdorf, który był, jak wiadomo, przed wojną przywódcą jednego z odłamów ONR, zaaresztowany i osadzony w Oświęcimiu, przeżył tam głęboką ewolucję poglądów, która zbliżyła go na koniec do grupy lewicowej w podziemnej komórce ruchu oporu. Również stosunek Mosdorfa [illegible] Żydów uległ całkowitej zmianie [illegible], że z narażeniem życia niósł [illegible] nieraz pomoc współwięźniom żydowskim. Doniesienie Ławskiego spowodowało [illegible] Mosdorf został rozstrzelany.

Ponadto Ławski odpowiadać będzie za to, że brał udział w operacjach doświadczalnych dokonywanych na więźniach.

W CZTERY OCZY

KONTRASTY

[illegible] deszczem. Górnicy drżą z zimna i półgłosem rzucają pojedyncze słowa [illegible] Czekają na zjazd i niecierpliwią się, że idzie to marudno. Niejednemu śnieg na karku się roztapia i zimną strużką toruje drogę po grzbie[illegible] gdzieniegdzie migocą żółtym [illegible]łem uliczne lampy A górnicy już pod ziemią. Mozolnie, w trudzie, w pyle spracowane ręce i spocone ramiona chwytają węgiel i rzucają go na tysiące wózków. Tysiące, setki tysięcy ton węgla wynoszą windy na powierzchnię. I płynie ten węgiel rzekami i morzem, i toczą się, hu[illegible] rozwożąc go po kraju. Bo polski górnik pracuje!

* * *

Jesteś spocony, otul się szalem, [illegible]ówi zmęczona twarzyczka czer[illegible]oną kreską warg do młodego dryb[illegible]sa, który chwiejnym krokiem czło[illegible]ieka nad wyraz spracowanego zsu[illegible]a się ze schodów popularnego lo[illegible]lu nocnego. Blada, wymizerowa[illegible] lekka pijacka czkawka do [illegible] mozolna. Tyle [illegible] — odpoczynek [illegible] się należy. Będzie spał do południa, później pójdą na kawę W nocy wyjeżdża. Szykuje się „interesik" trochę „lewy", ale się musi udać. Mokry śnieg go przeraził. Nie lubi zimna. Brr! Odjechali taksówką.

* * *

Nocna zmiana. W wielkiej hali fabrycznej oświetlonej jaskrawo olbrzymimi lampami warkoczą monotonnie maszyny i z cicha klaszczą pasy transmisyjne.

Przy obrabiarkach stoją skupione postacie mężczyzn. Czasami jękliwy zgrzyt tokarki przerywa ostrymi wy[illegible]i tonami głuche dudnienie młotów pneumatycznych, pracujących [illegible]uźnieś w pobliżu. Pracujący porozumiewają się szybko i sprawnie. Pra[illegible]a idzie jak na taśmie, bez krzyków [illegible] popędzań. Tak pracuje cała fabry[illegible]a. Walczą o palmę zwycięstwa z [illegible]okrewną fabryką. Wierzą, że zwyciężą bo dają z siebie cały wysiłek [illegible]ięśni i entuzjazmu.

* * *

W mrokach tytoniowego dymu gi[illegible]ą postacie. Niewielka salka modnej kawiarni w śródmieściu zapełniona po brzegi. Panie i panowie. Dobrze [illegible] odżywieni wdychają z rozkoszą wonny dymek zagra[illegible] popijają mą [illegible] moccę.

[illegible] wprawnie i szybko [illegible]kienkę, futro, czy kapelusik. [illegible] i tu jest swego rodzaju wyścig. Która drożej i gustowniej się ubie[illegible] Jaką ma biżuterię i kochanka. [illegible] mówią szyfrem: twardy, [illegible], kurs, koks, hurt świński, paszport, [illegible] Za każdym słowem ki[illegible]wają porozumiewawczo [illegible] Ciężko widocznie pracują, [illegible]chają, czasem z cicha szpe[illegible] przekleństwo i w ponurą [illegible] zadumę.

[illegible]

Sukcesy przodowników

podnoszą zarobki całych załóg górniczych

(x) Niejednokrotnie już podkreśla[illegible]v prasie, że ruch współzawodnictwa pracy przyczynia się wybitnie [illegible]e tylko do podnoszenia norm wydaj[illegible] ale również wpływa na zwiększanie się zarobków robotniczych.

Najlepiej ilustrują to ciekawe cyfry, zebrane przez Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Cyfry te udowadniają bowiem, że z ruchu współzawodnictwa korzystają nie tylko sami rekordziści, ale również i ich współtowarzysze pracy.

Dla przykładu podajemy dane odnośnie znanego już rekordzisty Karola Kańtocha, rębacza z kop. „Centrum", należącej do Bytomskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Wykazują one jasno, że w miarę wzrostu wydajności zarobków samego Kańtocha zwiększała się wydajność i zarobek górników pracujących z nim na ścianie lub filarze.

W czerwcu ub. r. gdy wydajność Kańtocha osiągnęła 208.9 proc. normy, zarobek dzienny wyrażał się kwotą 825.30 zł.

W tym czasie wydajność członków jego zespołu osiągnęła 157,9 proc. normy, a zarobek indywidualny 521,77 zł.

Gdy w październiku ub. r., Kańtoch osiągnął już 320.8 proc. normy, zarobek jego wyraził się na dniówkę kwotą 2.431,46 zł W ty[illegible] członkowie jego zespołu [illegible] przeciętną wydajność 229.8 proc., [illegible] zarobek na dniówkę 1.544.02 zł.

Osiągnięcia rekordzisty Kańtocha i jego zespołu przyczyniły się do wzmożenia wydajności a tym samym i do podniesienia zarobków całej załogi kop. „Centrum".

I ten fakt udowadniają również suche cyfry. Gdy bowiem w miesiącu czerwcu ub. r. przeciętna wydajność górników wynosiła 167.3 proc. normy, a zarobek dzienny 576,85 zł, to w październiku ub. r. przy wydajności 178.4 proc. normy górnicy uzyskiwali przeciętnie na dniówkę 1.060.34 zł.

Ale nie tylko załoga kop. „Centrum" odczuła materialną poprawę w wyniku uczestniczenia w ruchu współzawodnictwa.

Inne bowiem kopalnie, porównując swe osiągnięcia z wynikami załogi kop. „Centrum" dokładają starań, aby nie tylko o[illegible] my, ale i ustalić nowe rekordy

[illegible]k więc dziś dzięki inicjatywie nielicznej grupy górników ruch współzawodnictwa objął nie tylko cały przemysł węglowy, ale i inne gałęzie życia gospodarczego, dając w rezultacie poważne osiągnięcia produkcyjne, jak na przykład w węglu ponad milion ton nadwyżki wydobycia.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY W RUCHU MASZYNOWYM NA KOP. „DĘBIEŃSKO"

W kotłowni kop. „Dębieńsko" zainicjowany został wyścig pracy między robotnikami zatrudnionymi przy czyszczeniu kotłów. Załoga, zachę[illegible] inicjatywą swych współtowarzyszy pracy postanowiła iść ich śla[illegible]

[illegible] grupa pracowników przystąpiła do współzawodnictwa, przy czyszczeniu dalszych dwóch kotłów.

Ponadto kop. „Dębieńsko", która [illegible] skutek warunków geologicznych [illegible] utrudnione warunki pracy osiągnęła pewne rezultaty, mówiące o fachowym kierownictwie technicznym. [illegible] wysiłku przodowników pracy Najlepszymi okazali się: górnicy Gawronek Teodor Hauder Gerhard, Ga[illegible] Wincenty, Łaszowski Teodor i Pisarek Edward.

Gdzie najtaniej a gdzie najdrożej?

[illegible] poszczególnymi dzielnicami kraju zachodzą obecnie w handlu ziemniakami i mlekiem. Najmniejsze wahania obserwuje się natomiast w sprzedaży masła mleczarskiego.

Chleb żytni 80 proc. jest obecnie najtańszy w Częstochowie — 30 zł. najdroższy zaś w Siedlcach — 40 zł. Odmienny obraz dają ceny mąki pszennej 70 proc., która w Katowicach kosztuje 71 zł., w Białymstoku zaś 80 zł.

Bydgoszcz wykazuje najniższe ceny na mięso wołowe — 166 zł., a najwyższe ceny wykazują Katowice, Wrocław i Gdańsk po 210 zł.

Świeża słonina jest najdostępniejsza w Radomiu, Częstochowie i Zamościu, kosztuje bowiem 300 zł Najdrożej notowano słoninę w Katowicach

Ceny masła śmietankowego nie wykazują prawie żadnych wahań w całym kraju utrzymują się na poziomie ok. 600 zł.

Prawie 100 proc. rozpiętości sięgają w różnych województwach ceny mleka i ziemniaków. W Białymstoku notowano mleko po 25 zł. za litr, w Radomiu zaś mleko kosztuje przeciętnie na rynku 50 zł.

Poważne wahania obserwuje się w cenach ziemniaków, od 6 zł. w Białymstoku ; 7,50 zł. w Kielcach do 11 zł. w Rzeszowie.

Rurociąg powietrzny dla 4 kopalń

Zaoszczędzono 120 milionów złotych

(x) Chorzowskie Zjednoczenie [illegible] powietrza sprężonego, łączącą kopalnie: 'Matylda', 'Polska', 'Śląsk' i [illegible]bara-Wyzwolenie'.

Przez budowę tę Chorzowskie Zjednoczenie P. W. nie tylko skutecznie rozwiązało problem równomiernego zaopatrywania w powietrze sprężone wymienionych kopalń, *ale ponadto zaoszczędziło 120 milionów złotych zastępując rurociągiem powietrznym, wyprodukowanym przez huty polskie, instalacje dwu kosztownych kompresorów produkcji zagranicznej.*

Jako dalszy zysk należy przyjąć przyśpieszenie o jeden rok dostawy tak bardzo potrzebnego kopalniom powietrza sprężonego. Ogólny koszt budowy rurociągu wyniósł 47.000.000 złotych.

Zmiany w spółdzielczości

będą dyskutowane przez aktyw trzech partii

WARSZAWA. — W niedzielę 25 [illegible]m. we wszystkich miastach wojewódzkich odbędą się zgromadzenia aktywu spółdzielczego i Zw. Sam Chłopskiej trzech partii: PPS, PPR i SL.

Zgromadzenia zwołane zostały w związku ze zmianami strukturalnymi spółdzielczości, uchwalonymi przez Główny Zjazd Delegatów „Spo[illegible]" w listopadzie r. ub.

[illegible] spółdzielczego trzech partii, co wymaga jak najdalej idącego ujednolicenia stanowisk

Województwo śląsko-dąbrowskie przoduje w zbiórce złomu

(x) Złom rynkowy pochodzenia krajowego dostarczony hutom z rejonu zbiornic w listopadzie ub r osiągnął nadwyżkę 2.9 proc. w stosunku do października ub. roku.

Według poszczególnych rejonów zbiórka złomu wynosiła za 11 miesięcy tegoż roku 365.929 ton. W tym województwo śląsko - dąbrowskie [illegible]arczyło 22.4 proc. ogólnych dostaw, wrocławskie — 21,2 proc., szczecińskie — 12,9 proc., warszawskie - 10,7 proc., gdańskie — 6,6 proc., kra[illegible]skie — 4,5 proc., łódzkie — 3,7 proc., olsztyńskie — 2.2 proc., pomorskie — 3,3 proc. i poznańskie — [illegible]

Sprostowanie

[illegible] podanym wczoraj składzie prezydium zarządu głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce na skutek błędu korektorskiego pominięto nazwisko II wiceprzewodniczącego tow. Arasimowicza. Wyjaśniamy nadto, że tow. dr. Pruchnicki jest generalnym sekretarzem Związku.

Prom kolejowy połączy Polskę ze Szwecją

SZCZECIN. — W związku z zakończeniem prac przy budowie dworca i przystani dla morskiego promu kolejowego na stacji Odra w Warszowie k/Świnoujścia, dnia 23 stycznia po raz pierwszy przybędzie z Trelleborga kolejowy prom szwedzki, celem dokonania prób ruchomego przeładunku i urządzeń.

Otwarcie regularnej komunikacji na najkrótszej trasie między Polską a Szwecją nastąpi w dniu 20 lutego b. r.

Komunikacja ta umożliwi również dogodne połączenie krajów skandynawskich z Czechosłowacją i Bałka[illegible]

NALEPKA AKCJI POMOCY ZIMOWEJ W OKNIE, TO ŁZA OTARTA W OKU BLIŹNIEGO.

Marsz Praga-Warszawa zwycięża ZWM

WARSZAWA. W trzecią rocznicę wyzwolenia Warszawy odbył się marsz drużynowy Praga — Warszawa. W marszu brało udział 36 drużyn organizacji młodzieżowych: ZWM, OMTUR, MKS „Syrena", SKS oraz drużyny Batalionów Odbudowy Warszawy.

W ogólnej punktacji zwyciężył ZWM Praga — Centralna zdobywając puchar przechodni Prezydenta m. st Warszawy Tołwińskiego.

Kronika

Przemyśla

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI ZA RATOWANIE DZIEŁ SZTUKI

Dnia 18 stycznia br odbyła się w Warszawie dekoracja Złotym Krzyżem Zasługi za ratowanie dzieł sztuki ob. Romana Leśniaka.

Ob. Leśniak miał pod swoją opieką w czasie okupacji Muzeum Ziemi Przemyskiej oraz bibliotekę Tow. Przyj. Nauk. i archiwum miejskie. Po odzyskaniu niepodległości ob. Leśniak został mianowany kierownikiem muzeum, które zreorganizował i przeniósł do pięknych pomieszczeń w pałacu biskupów ruskich. — Do zasług ob. Leśniaka należy także to, że w czasie parcelacji dworów zdobył dla muzeum bezcenną wartości galerię obrazów. (zk).

AKCJA POMOCY DLA RODZIN ZASTĘPCZYCH

W ramach prowadzonej przez ob. Stróżwąsa przy Insp. Szkolnym akcji pomocy dla rodzin zastępczych — przydzielono w miesiącu bieżącym po 3.000 złotych rodzinom, które bezinteresownie zajmują się sierotami, jako rodziny zastępcze.

DOŻYWIANIE DZIECI SZKOLNYCH W DZIELNICY ROBOTNICZEJ

Szkoła St. Kostki na peryferiach miasta jest szkołą, do której uczęszczają prawie wyłącznie dzieci robotników, mieszkających na przedmieściu. Dlatego sprawa dożywiania dzieci w tej szkole była jedną z poważnych trosk kierownictwa zakładu.

Problem ten udało się jednak bardzo pomyślnie rozwiązać akcję dożywiania prowadzi Koło Rodzicielskie przy wybitnej pomocy finansowej Insp. Szkolnego. Każdego dnia dzieci otrzymują ciepłe drugie śniadanie z kuchni Komitetu, zaś delegaci PCK przydzielają dzieciom codziennie tran i witaminy. Systematyczne badania lekarskie sprawdzają stan zdrowia dzieci. (zk)

FILMY NAUKOWE W SZKOŁACH PRZEMYSKICH

Akcja wyświetlania krótko-metrażowych filmów naukowych w szkołach objęła także i Przemyśl. Dwa razy w każdym miesiącu wyświetlane są w szkołach filmy z dziedziny przyrody, geografii, krajoznawstwa, sportu oraz bajki rysunkowe.

M.O. W PRZEMYŚLU CZUWA

Przed kilku dniami patrol służbowy pod komendą milicjanta ob. F. Hydela udaremnił napad rabunkowy na spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej. Ob. Hydel ma już za sobą udaremnienie dwu usiłowanych napadów rabunkowych. (zk)

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY

Ostatnio dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na magazyn Urzędu Celnego w Przemyślu. Sprawcy zrabowali materiały pochodzące z przemytu, a zakwestionowane przez Urząd Celny. Wśród rzeczy skradzionych była większa ilość kamyków do zapalniczek i skóry. — Milicja jest na śladach sprawców, część rzeczy zdołano już odebrać.

WIELKI WIEC SPRAWOZDAWCZY

Dnia 11 stycznia br odbył się w sali teatru „Domu robotniczego" w Przemyślu wielki wiec sprawozdawczy, zorganizowany staraniem PPS. Referat polityczny o sytuacji międzynarodowej i o stosunkach politycznych i gospodarczych Polski wygłosił poseł na sejm — wojewoda rzeszowski tow. Mirek.

Referat sprawozdawczy z 27 kongresu PPS oraz wkładu PPS w życie gospodarcze i polityczne Polski, złożył poseł na sejm i sekretarz WK PPS tow. Władysław Rajkowski. W wiecu wzięło udział około 1.000 osób. Z. K.

Uroczyste przekazanie OM TUR-owców do PPS w Rzeszowie

W niedzielę, dnia 4 stycznia 1948 r. w ramach wiecu sprawozdawczego z XXVII Kongresu PPS, przy szczelnie wypełnionych salach Teatru Ziemi Rzeszowskiej odbyło się uroczyste przekazanie grupy aktywistów — OM TUR-owców w szeregi Polskiej Partii Socjalistycznej.

Na scenie udekorowanej sztandarami Partii i OM TUR-u stanęli w zwartym szeregu OM TUR-owcy. Przy dźwiękach „Czerwonego Sztandaru" na podium wchodzi i sekretarz WK PPS tow. poseł Rajkowski, który wygłasza krótkie przemówienie, obrazując sylwetkę młodego działacza PPS i życzy młodym towarzyszom owocnej pracy dla dobra Partii i Polski Ludowej.

Po wręczeniu legitymacyj członkowskich, orkiestra odegrała Hymn Partyjny, po czym towarzysze OM TUR-owcy składają przysięgę na wierność Czerwonym Sztandarom Polskiej Partii Socjalistycznej.

Następnie na mównicę wchodzi tow. Król Józef, II sekretarz WK PPS powołując prezydium w skład którego weszło kilkunastu działaczy PPS z terenu miasta Rzeszowa.

W dowód uznania za pracę partyjną tow. wojewoda Mirek wręczył im stałe legitymacje członkowskie PPS.

Po części uroczystej przystąpiono do części sprawozdawczej wiecu, na którym sprawozdanie polityczne i organizacyjne złożyli członkowie Rady Naczelnej PPS tow. poseł Mirek i tow. poseł Rajkowski Władysław, po czym tow. Król Józef odczytał rezolucję, którą zebrani przyjęli entuzjastycznie.

Na zakończenie odegrany został Hymn PPS.

REZOLUCJA

Zebrani w dniu 4 stycznia 1948 r. członkowie PPS miasta Rzeszowa po wysłuchaniu sprawozdania z XXVII Kongresu PPS wyrażają pełne zaufanie Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu Polskiej Partii Socjalistycznej, solidaryzują się z linią polityczną partii, reprezentowaną przez kierownictwo PPS i wyrażają radość z uchwał jakie zapadły na Kongresie, które ich zdaniem jeszcze bardziej czynią Partię jednolitą i silną.

Oceniając, że PPS dała wielki wkład w odbudowę i przebudowę Polski, członkowie PPS uchwalają zdwoić wysiłki w pracy na każdym odcinku życia gospodarczego i społecznego, dla urzeczywistnienia polskiej drogi do socjalizmu.

Widząc w jedności działania obu partyj robotniczych największą zdobycz klasy robotniczej, — gwarancję niepodległości polskiej, utrzymanie władzy ludowej i ostatecznego zwycięstwa socjalizmu, zebrani uchwalają pogłębić wspólną pracę PPS i PPR na odcinku politycznym, organizacyjnym i ideologicznym.

Zebrani stwierdzają, że PPS będąc partią marksistowską i rewolucyjną musi wymagać od wszystkich członków nie tylko od aktywu pełnej świadomości proletariackiej, postanawiają pogłębić swoją wiedzę socjalistyczną — przez udział w szkoleniu i samokształceniu.

Zebrani stwierdzają słuszność założenia, że w przodownictwie decyduje wkład dany w pracę nad odbudową i przebudową, dla ją do szlachetnego współzawodnictwa o prymat.

Mając już przodujące miejsce w sercach milionowej masy robotniczej, sięgamy po przodownictwo we wszystkich dziedzinach życia.

Zebrani stwierdzają, że rozwija się ofensywa międzynarodowego kapitału skierowana przeciw Związkowi Radzieckiemu i państwom demokracji ludowej, solidaryzują się z apelem Kongresu, — skierowanym do wszystkich partyj socjalistycznych i komunistycznych całego świata o poparcie w naszej walce o pokój światowy, o jednolity front wszystkich lewicowych, marksistowskich i rewolucyjnych partyj robotniczych.

Zebrani członkowie PPS oceniając wyniki obrad XXVII Kongresu stwierdzają, że „PS jest potrzebna narodowi i Polsce.

Rosną szeregi fachowców narciarzy

(IM) — W trosce o uzupełnienie kadr fachowców przemysłu naftowego Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych uruchomił 6 szkół zawodowych, — położonych w polskich centrach naftowych, które kształcą personel techniczny dla przemysłu naftowego.

Wymienić tu należy przede wszystkim cieszące się największą frekwencją Gimnazjum Przemysłowe Fabryki Maszyn i Narzędzi Wiertniczych w Gliniku Marjampolskim, Gimnazjum Kopalnictwa Naftowego w Krośnie oraz 3 szkoły mistrzów kopalnictwa naftowego, w Krośnie, Gorlicach i Grabownicy. Poza tym w Krośnie czynne jest również Technikum Naftowe.

W chwili obecnej z nauki w tych szkołach korzysta ogółem 367 uczniów. Personel naukowy składa się z inżynierów - naftowców. Poza przedmiotami fachowymi wykładane są również przedmioty ogólnokształcące. Przy szkołach tych prowadzone są równocześnie kursy dokształcające dla pracowników przemysłu naftowego, a to kursy dla elektromonterów, maszynistów, mechaników oraz kurs rafineryjny w Gliniku Marjampolskim.

Nowa świetlica leśników

(Lok) Związek Zawodowy Leśników otworzył na terenie Lubaczowa pierwszą świetlicę w tym miejscu. Pierwszą, gdyż dotychczas żadna organizacja nie posiada tu własnej świetlicy.

Świetlica powstała z lokalu zupełnie zrujnowanego i odremontowaną z wielkim nakładem pracy. W ramach świetlicy zorganizowano koła dramatyczne, myśliwskie i orkiestrowe.

Oprócz tego w okręgu rzeszowskim Związek Prac. Leśnych założył kilka innych świetlic jak w Tarnowie i Gorlicach. Na terenie Tarnowa powstał też pierwszy klub sportowy ZKS „Leśnik" przy Związku Zawodowym pracowników leśnych i przemysłu drzewnego. Klub uruchomił już 7 sekcyj.

Trzeba tu podkreślić przychylne stanowisko nowego dyrektora lasów państwowych inż. Kutyły, który zawsze spieszy z pomocą w organizowaniu nowych świetlic.

W PARTII PPS

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiamy, że najbliższe zebranie Koła Prawników przy WK PPS odbędzie się w Domu PPS w dniu 20 stycznia br. godz. 18,30 sala Nr 52a z następującym programem:

1) Odczyt tow. dra Karniola z Warszawy czł. Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego pt. „Nowe projekty w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości".

2) Sprawy weryfikacji.

Obecność Towarzyszy członków Koła obowiązkowa. Towarzysze — prawnicy, którzy dotąd do Koła się nie zarejestrowali, winni zjawić się również i po zebraniu dokonać rejestracji.

◆

W dniu 26. I. 48 r. odbędzie się odprawa wszystkich członków PPS w budynku partyjnym, Rynek Główny 30, I p. 16 godz. Sprawozdanie z Kongresu z Wrocławia i sprawy zawodowe zreferuje poseł Kowalczyk.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

◆

Z NOWEGO SĄCZA

Na zebraniu międzypartyjnym w Piwnicznej pow. Nowy Sącz przedstawiciele Partii PPS i PPR — na wniosek ob. Kowalewskiego Czesława, przedstawiciela Związku Samopomocy Chłopskiej powzięli jednomyślną uchwałę, poczynić starania u kompetentnych czynników powiatowych, w sprawie przeprowadzenia elektryfikacji Doliny Popradu, zalecając przy tym MRN w Piwnicznej powzięcie analogicznej uchwały i doprowadzenie przez swój organ wykonawczy realizacji tej uchwały — przy poparciu finansowym powiatu Związku Samorządowego. Uchwała ta godna jest uznania, gdyż wraz ze światłem elektrycznym wkroczy postęp w wioski górskie, dziś jeszcze pod tym względem drzemiące.

Z czasopism artystycznych

Głos Plastyków za II półrocze 1947

„Przegląd Artystyczny" Nr 9 - 12 z 1947

„Głos plastyków" bywa zawsze dla mnie najmilszą lekturą. Przed wojną z niezmierną satysfakcją śledziłem spontaniczny rozwój tego czasopisma, nie ustępującego pod względem formy i treści wydawnictwom zagranicznym tego typu. Rozwój ten postępuje dalej — krzepnie świadomość plastyczna jego redaktorów, a przeważna część zamieszczanych w tym piśmie prac, obok interesującej treści — posiada formę o nieprzeciętnym wyrobieniu literackim. Jeśli chodzi o ogólny charakter „Głosu" — to niewątpliwie jest on z konieczności czasopismem elektryzującym, skłonnym do ocen z tzw. dystansu — nie zbacza jednak na zdradliwe ścieżki „esoteryzmu i niezrozumialstwa formalnego, starając się przedstawić każdą kwestię jasno i bez niedomówień.

Nowy numer „Głosu" za II półrocze 1947 — poświęcony jest w znacznej części pamięci zmarłych w ostatnich 8 latach formistów, a mianowicie: drowi Leonowi Chwistkowi, Tytusowi Czyżewskiemu i Stan. Ign. Witkiewiczowi, nazwiska których mówią same za siebie. Wszyscy oni byli malarzami — bogacąc zarazem polską myśl twórczą także w innych dziedzinach sztuki.

O działalności malarskiej Czyżewskiego pisze autor niniejszego sprawozdania, poświęcając temu zmarłemu malarzowi pracę pt. „Tytus Czyżewski artysta z instynktu i wyobraźni" zaś jego sławne „Pastorałki" omawia w interesującym artykule znany krytyk literacki, dr K. Wyka. Podobnie malarstwo Chwistka omówione z Zb. Pronaszce widząc w nim wznowcę i interpretatora zamyśl konstruktywna autora „Wielości rzeczywistości" — w W. Natansonie kulturalnego znawcę jego oryginalnych założeń estetycznych, które niewątpliwie wytrzymują próbę czasu. Natomiast brak oceny działalności St. Ign. Witkiewicza, jako myśliciela i artysty — co do której opinia nie jest jeszcze ustalona, chociaż jego powieść „Pożegnanie jesieni" — według zgodnej opinii świata literackiego należy do najciekawszych zjawisk naszego piśmiennictwa w bieżącym stuleciu.

Artykuł J. Zagórskiego „Blaski Bizancjum", porusza w sposób nowy i niespodziewany, zagadnienie współżycia kulturalnego narodów, gdzie w krzyżowaniu przeciwstawnych pierwiastków kultury, widzi ów autor nowe możliwości odrodzenia i postępu w tej dziedzinie. Owa kulturalna infiltracja może nastąpić tak od strony „kostniejącego dziś Zachodu" (jak powiada autor) — „jak i skostniałego przed wiekami, a mądrego Bizancjum".

Zagórski twierdzi, że kultury nie można podyktować — można natomiast przygotować się do niej poprzez studium i otwarcie oczu na świat i człowieka. Ale czy kultura wschodnich Greków może nas zadowolić? Czy byłaby dość atrakcyjna dla nas, którzy mamy za sobą dziesięć wieków współżycia z kulturą Zachodu i południa, gdzie już zresztą cenniejsze pierwiastki kultury bizantyjskiej wchłonęła w swoim czasie sztuka romańska?

Również twierdzenie autora o „kostnieniu" kultury zachodniej, nie odpowiada prawdzie wobec nowego ruchu artystycznego we Francji — czerpiącego dziś swe twórcze moce z nowo odkrytego źródła — malarstwa romańskiego.

Spośród reszty prac zamieszczonych w tym zeszycie „Głosu" wyróżnić należy artykuł M. Jaremianki, poświęcony przedwcześnie zmarłemu artyście, H. Wicińskiemu — utalentowanemu rzeźbiarzowi z młodszego pokolenia.

Osobnym statutem tego numeru, jest cykl artykułów o sztuce świetnego pisarza francuskiego P. Valery („Triumf Maneta" — „Daumier" — „Degas, Danse, Dessin") w tłumaczeniu Jerzego Wolffa.

Nowy ów zeszyt „Głosu Plastyków", obejmujący 90 stron ozdobiony jest licznymi reprodukcjami dzieł wybitnych artystów polskich i obcych.

„Ostatni numer „Przeglądu Artystycznego" — za wrzesień — grudzień 1947 — jest poświęcony w przeważnej części radzieckiej kulturze plastycznej, o której piszą: Xenia Krawczenko („Artyści — Laureaci nagród Stalinowskich" — S. Dubrowski („Piewca przyrody rosyjskiej") — L. Warszawski („Skarbnica sztuki rosyjskiej" (Muzeum rosyjskie w Leningradzie) — i „45-lecie śmierci M. Antokolskiego") J. Rodin („Nowe prace artystów radzieckich") — Włodzimierz Nowikow („Planowanie miast Ukrainy") — T. Lebiedlewa („Wśród rzeźbiarzy moskiewskich" i „Wystawa rzeźbiarska I. Szadra") — Jerzy Skałow („W pracowniach rzeźbiarzy radzieckich") i A. Bragiński („Jubileuszowa wystawa Igora Grabara") — z których to artykułów raczej informacyjnych, aniżeli krytycznych — dowiadujemy się ciekawych szczegółów z życia i twórczości artystów w ZSRR.

W dalszej części zeszytu „Przeglądu" — W. Strzemiński pisze o sztuce gotyckiej („Widzenie gotyku") — Józef Dutkiewicz o „Wystawie malarstwa i rzeźby średniowiecznej oraz witrażu z kościoła mariackiego w Krakowie" o Kamienicy Szołayskich — T. Wojciechowski i A. Zieleński o witrażach — oraz J. Hopliński o najdawniejszych technikach malarskich po czasy renesansu.

Zeszyt ten bogato ilustrowany — zawiera ponadto mnóstwo wiadomości o wystawach i konkursach artystycznych oraz ważniejszych wydarzeniach w świecie sztuki w kraju i zagranicą.

K. Winkler

KONFERENCJA

Zarządów Zw. Zaw. Pracowników Miejskich woj. krakowskiego

Zarząd Okręgu Krakowskiego Związku Zawodowego Prac. Sam. Teryt. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce urządza w dniach 27 i 28 b. m. w Sali Obrad Miejskiej Rady Narodowej Konferencję szkoleniową Prezydiów Zarządów Oddziałów z terenu woj. krakowskiego.

Udział w Konferencji wezmą przedstawiciele Rad Zakładowych z terenu Krakowa, jak również naczelnicy Wydziałów i dyrektorzy Przedsiębiorstw Z. M. w Krakowie.

Ambicją okręgu krakowskiego, który zajmuje pierwsze miejsce spośród 46 okręgów z całej Polski, jest postawienie tej Konferencji na wysokim poziomie. Toteż na prelegentów tej Konferencji zaproszono [illegible] wybitne osobistości naszego życia politycznego, naukowego i związkowego.

I tak na temat roli Związków Zawodowych mówić będzie prof. U.J. dr. Stefan Grzybowski, poseł Adam Polewka o problemach Polski Ludowej, prof. dr. Sieradzki o zagadnieniach ustrojowych Polski Ludowej, prezydent miasta poseł Dobrowolski na tematy kulturalno - oświatowe, nacz. Urzędu Kontr. Pras. mgr. Próchnicki na temat sytuacji międzynarodowej, insp. pracy inż. Królikiewicz o ustawodawstwie pracy, o nowych drogach samorządu mówić będzie naczelnik Wydz. Sam. Urz. Woj. mgr. Karol Osiecki i inni.

[illegible] tym zostaną wygłoszone referaty na tematy organizacyjne i finansowe naszego Związku.

Pięć nowych procesów

przeciw członkom załogi oświęcimskiej

(S) Przed sądem karnym w Krakowie rozpoczęła się seria nowych procesów przeciwko SS-manom członkom załogi obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu. W ciągu pięciu dni odbędzie się pięć procesów przeciwko 37 katom oświęcimskim.

Oskarżeni ci byli również członkami załogi obozów w Buchenwaldzie, Gusen, Majdanek, Dachau, Ravensbruek, Mauthausen, Oranienburg, Flossenburg, Grossrosen i innych. Są oni podzieleni na grupy od 6—9 osób przy czym ostatnia będzie sądzona w dniu 23 bm. Wyroki będą ogłaszane kolejno.

Pierwszy wyrok zostanie ogłoszony we czwartek o godz. 15.

Działacze KOZPN-u dobrze zasłużyli się sportowi

(P) W gościnnie użyczonej sali przez Miejską Radę Narodową odbyło się w dniu 18 stycznia doroczne zwyczajne zgromadzenie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, któremu przewodniczył tow. red. Statter.

W ramach obrad udział wzięło 64 przedstawicieli klubów miejscowych i prowincjonalnych oraz czołowi przedstawiciele władz sportowych z wiceprezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej inż. Przeworskim, płk. Grylem, dyr. Wojewódzkiego Urzędu WF i PW ppłk Reymanem na czele.

Dzięki wytężonej i sumiennej pracy ustępującego zarządu sport krakowski stanął na czele sportu polskiego.

Najlepszym sprawdzianem pracy Zarządu jest istnienie ponad 100 klubów piłkarskich na przeszło 30 boisk.

Również reprezentacja Krakowa nie zawiodła pokładanych w niej nadziei wygrywając 6 remisując 3 spotkania — z dodatnim stosunkiem bramek 32:33.

Nie można też pominąć milczeniem osiągnięć wyszkolenia młodzieży na obozach piłkarskich, dzięki której młodzież ta zastąpi „[illegible]pów".

Gdyby nie bolączki finansowe — sytuacja sportu krakowskiego, byłaby sprawą całkowicie rozwiązaną na naszą korzyść.

Po udzieleniu przez aklamację absolutorium ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyborów nowych władz, które przedstawiają się następująco.

Prezes mgr Filipkiewicz Stanisław, przewodniczący WG i D mgr Pirożyński Bolesław, sekretarz dyr Dudek Władysław, kpt. związkowy mgr Zastawniak Tadeusz, członkowie zarządu Lowas Rudolf, dr Ignacy Izdebski, Niemczykiewicz J., Porczak I., członkowie WG i D dr Pischinger, Moździerz Władysław, Leguiek, Jędrzejowski, Schmagler. — Komisja rewizyjna: Kulig, Zasada, Lowas, Rozpond, Dudek.

Delegatami na walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej — [illegible]brani zostali red. Statter, mgr Pirożyński oraz prezes Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych ob. Stefan Kotarba.

Obrady trwały około 5 godzin. — Przewodniczył tow. red. Wł. Statter.

Ping-pingowe mistrzostwa Krakowa w klasie B

(P) Dobiegające ku końcowi rozgrywki o mistrzostwo klasy B Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego przyniosły następujące wyniki:

Społem — AKS (Bochnia) 6:3, Wawel — Dębniki 8:1, Nadwiślan — Bronowianka 9:0, Tramwaj — [illegible]rek 7:2, AKS — Tramwaj 6:3, Dębniki — Bronowianka 9:0, Nadwiślan — Zwierzyniecki 7:2, AKS — Zryw 9:0 v. o., AKS — Borek 9:0, Związkowiec — Bronowianka 9:0, AKS Nadwiślan 6:3, Społem — Tramwaj 8:1, Zryw — Zwierzyniecki 0:9 [illegible] Wawel — Bronowianka 9:0 v. Społem — Dębnicki 5:4, Wawel — Nadwiślan 8:1, Zwierzyniecki — Borek 7:2, AKS — Bronowianka 9:0 v. o., Borek — Bronowianka 9:0.

Dotychczasowa tabela jest następująca:

	gier	pkt.	[illegible]
Wawel	[illegible]	[illegible]	108:18
Społem	[illegible]	12	97:20
AKS	[illegible]	10	80:28
Zwierzyniecki	[illegible]	7	65:61
Tramwaj	[illegible]	5	58:59
Nadwiślan	[illegible]	5	48:60
Dębnicki	[illegible]	4	42:39
Borek	[illegible]	2	35:64
Zryw	[illegible]	2	16:9[illegible]
Bronowianka	[illegible]	[illegible]	0:108

W rozgrywkach o wejście [illegible] klasy największe szanse z drużyn krakowskich ma Społem i Wawel. Jednakże poważnie zagrozić im może drużyna podokręgu — Tarnovia, która ostatnio uzyskała bardzo dobre wyniki.

[illegible]

(P) Sekcja piłkarska KS Cracovia zyskała współpracę znanego [illegible] wodnika czeskiej Slavii i reprezentanta Czechosłowacji — Karola Pruha, który został zaangażowany od 1 lutego br. jako trener „jedenastki biało - czerwonych".

Garbarze obradują

(P) W piątek odbyło się we własnej świetlicy przy ul. Barskiej doroczne zwyczajne walne zebranie — Robotniczego Klubu Sportowego Garbarnia.

Obradom przewodniczył dr Bogdanowski, który przez powstanie wszystkich zebranych minutową ciszą uczcił pamięć zmarłego członka, ob. Piwowarczyka.

Dalszym punktem programu było sprawozdanie kierowników poszczególnych sekcyj: piłkarskiej (składającej się z 3 drużyn), piłki ręcznej, kolarskiej, motocyklowej, tenisa stołowego i in.

Sekcja motocyklowa rozpoczęła swoją działalność w 1946 roku, dając przykład innym klubom, które organizują podobne imprezy w Krakowie. Sekcja ta liczy 60 członków a jej stan posiadania 53 motorów.

Również ożywioną działalność wykazała sekcja kolarska, uzyskując w biegach sprinterskich, amerykańskich, australijskich i innych dodatnie wyniki.

Sekcja bokserska, mimo porażek — przygotowana przez fachowego trenera może w przyszłości stać się czołową drużyną krakowską.

Sekcja tenisa stołowego oraz sekcja narciarska nie pozostają w tyle poza wymienionymi. Narciarze G. barni po 10-dniowym przeszkoleniu w Zakopanem wykazali dobrą formę, zajmując jedno z czołowych miejsc.

Po udzieleniu przez aklamację absolutorium ustępującemu Zarządowi na wniosek Komisji Rewizyjnej odczytano preliminarz budżetowy na rok 1948, a następnie zapoznano zebranych z wpływami i rozchodami klubu w roku poprzednim.

Głównym punktem zebrania był wybór nowych władz, prezes honorowy dr Bogdanowski W., prezes urzędujący dyr. Kaczalski A., wiceprezes Sola P., wiceprezes sportowy Moździerz Wł., wiceprezesi Rutkowski A., Stefański Zd., dyr. Bartnik St., skarbnik Kowalówka J., sekretarz Porczak I., Komisja Rewizyjna Szybowski M., Chodorowski, Boheń, Krupa, Szczepański, — członkowie Zarządu — kier. propagandy dr Kehl, kronikarz Sławiński, Komisja Rewizyjna Szybowski, Zeud, Gąsiorek, sąd honorowy Wojtanowski, [illegible], Rakoczy.

[illegible]

[illegible]

(P) W dniu 18 bm odbyło się doroczne walne zebranie KTS Krakus. Honorowym prezesem — wybrano przez aklamację — wicewojewodę mgr Rubińskiego. Jednocześnie uchwalono rezolucję, że wszyscy członkowie klubu muszą być członkami Polskiego Związku Zachodniego.

[illegible] KS PROKOCIM

(P) W niedzielę 25 stycznia o godzinie 14.30, lub w drugim terminie o godzinie 15 (bez względu na ilość obecnych) odbędzie się doroczne zwyczajne walne zgromadzenie — członków KS Prokocim w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 73 w Prokocimiu.

O mistrzostwo Krakowa

w piłce siatkowej

(P) Rozegrane w sobotę i w niedzielę spotkania o mistrzostwo KOZPR-u w piłce siatkowej pań w klasie A, panów w klasie B, przyniosły wyniki: HKS — PMS 2:0 (15:10, 15:13). W drugim spotkaniu zwyciężyli harcerze w stosunku 2:0 — (15:10, 16:14).

W konkurencjach męskich w klasie A Wisła pokonała AZS 2:0, zwyciężając również w tym samym stosunku drużynę „Społem", Cracovia po ciężkiej walce wygrała z AZS-em, a Wisła odniosła łatwe zwycięstwo nad Społem i Cracovią.

W klasie B Korona pokonała zespół Suchard 2:0, Społem YMCA 2:0, Korona Dębnicki KS także 2,0, przy czym YMCA zdobyła cenny punkt walkowerem z Borkiem KS.

W niedzielę rozpoczęły się mistrzostwa klasy A w piłce koszykowej, przynosząc zwycięstwo Olszy nad AZS II 45:33 oraz Cracovii, która pokonała Wisłę drugą 58:30.

KOMUNIKATY

PORADNIA WYCHOWAWCZO - LECZNICZA U.J. W KRAKOWIE, UL. PIŁSUDSKIEGO 18,

udziela porad w sprawach dzieci zaniedbanych i trudnych wychowawczo, oraz niedorozwiniętych. Do zakresu prac Poradni należy również opieka nad dziećmi nerwowymi, z wadami wymowy, z zaburzeniami rozwojowymi i tp. Poradnia jest czynna w poniedziałki, środy i [illegible] od godz. 1[illegible] — 17.

W drugim półroczu roku szkolnego 1947/48 organizuje Państwowe Liceum Pedagogiczne Męskie w Krakowie (Podbrzezie 10) — Półroczny Państwowy Kurs Nauczycielski. Na kurs mogą być przyjęci kandydaci posiadający maturę liceum ogólnokształcącego lub zawodowego. Egzamin dyplomowy po ukończeniu kursu daje pełne kwalifikacje nauczycielskie. Wpisy w czasie od 15 do 30 stycznia br.

[illegible] w Państwowym Liceum Pedagogicznym Męskim w Krakowie, Podbrzezie 10 — egzamin dyplomowy na nauczyciela szkoły podstawowej dla niekwalifikowanych nauczycieli, posiadających maturę liceum ogólnokształcącego i jeden rok praktyki nauczycielskiej. Zgłaszać się należy w Dyrekcji tegoż liceum.

W Szkole Zdrowia Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 18 przy ul. Dunajewskiego (1 Maja) 5, parter, odczyt dra Jana Grabczyńskiego pt. „Chirurgiczne metody leczenia gruźlicy płuc", ilustrowany obrazami świetlnymi.

Zarząd Koła Krakowskiego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych wzywa wszystkich Więźniów polit. Żydów do przeglądnięcia listy zbrodniarzy niemieck. strażników obozu Janowskiego, umieszczonej w lokalu Związku, celem złożenia [illegible].

Polski Związek b. Więźniów Politycznych wzywa wszystkich b. więźniów obozu koncentracyjnego Oświęcimia i Mauthausen do przejrzenia spisu i zdjęć 93 SS-mannów wywieszonych w lokalach Związku, celem dostarczenia materiału do mającego się odbyć procesu.

Zeznania w powyższej sprawie należy składać w pokoju nr. 6.

Konkurs na sztukę

dla teatrów

Wojewódzka Rada Narodowa i Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Województwa łódzkiego zawiadamiają, że termin konkursu na utwór sceniczny dla teatrów ochotniczych został przedłużony do dnia 31 marca 1948 r.

Skład sądu konkursowego zostanie podany oddzielnie.

Termin ogłoszenia wyników konkursu ustalono na dzień 1. V. 1948 r.

Do utworów nie podpisanych, lecz opatrzonych godłem, należy dołączyć kopertę, zawierającą: imię, nazwisko i adres autora oraz przesłać do Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki w Łodzi, ul. Traugutta 5.

[illegible] Drukarnia „Wiedza" Nr [illegible]
w Oświęcimiu [illegible]

RADIO

DZIEŃ 22 STYCZNIA BR.

6,30 muzyka; 7,00 dziennik; 7,15 muzyka, 7,20 lekcja języka rosyjskiego; 7,35 muzyka; 8,00 muzyka popularna; 10,40 audycja Ministerstwa Oświaty; 12,30 „Z mikrofonem po kraju; 12,30 muzyka ludowa; 13,15 „Przegląd kulturalny wybrzeża"; 15,40 audycja „Wieś słucha"; 16,20 „Tu mówi Wybrzeże"; 16,30 audycja dla dzieci; 16,55 „Z życia wyższych uczelni"; 17,00 muzyka dla wszystkich; 18,00 RUL „Wioska Pestalozzi'ego w Trogen"; 18,45 wieczór literacki Mieczysława Jastruna 19,00 Z zagadnień OKZZ na Śląsku 19,10 audycja dla wojska; 19,45 melodie świata; 20,50 audycja TUR-u; 21,00 „Zwycięstwo Sokratesa", słuchowisko; 21.45 muzyka radziecka; 22,05 muzyka taneczna; 22,50 Śpiewa Benjamino Gigli; 23,20 muzyka dawna; 23,55 wiadomości z ostatniej chwili.

CO * GDZIE * KIEDY

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Rewizor" Gogola

MIEJSKI TEATR STARY — Duża Sala — godz. 19 — „Adwokat i róże" Szaniawskiego. Mała Sala — godz. 19.15 — „Pan inspektor przyszedł" Priestley's. Premiera.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz 19 — „Szklanka wody" Scribe

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.15 — „Cnotliwa Zuzanna" operetka Gilberta.

TEATR RAPSODYCZNY — godz 19 — „Dialogi miłości".

TEATR RTPD „Wesoła Gromadka" — godz. 15 — „Placówka" Prusa

W KINACH

KINA. Świt: „Symfonia pastoralna"; Wanda: „As wywiadu"; Apollo i Sztuka: „Podejrzenie"; Uciecha: „Skarb Tarzana"; Warszawa: „On czy ona"; Gdańsk: „Pięść zachów"; Wolność: „W sieniu podejrzenia". — Początek seansów w kinie Świt: godz. 15.30, 17,45 i 20; w Sztuce: godz. 15,30, 17,30 i 19,30; we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1. Gdańsk. 2. Z dziejów drukarstwa. 3. Światło. 4. Komedyjka. Początek seansów codziennie o godz. 16, 17,30 i [illegible] w niedziele i święta poranki o godz. 11,30.

KINO OBJAZDOWE TOWARZYSTWA PRZYJ. POLSKO-RADZIECKIEJ (Batorego 14) codziennie o godz. 16,30 film produkcji radzieckiej pt. „Lermontow" oraz kronika filmowa; w niedziele i święta o godz. 14, 17 i 19,30.

ODCZYT

KLEJNOT GENIUSZU LUDOWEGO — POLSKIE KOLĘDY

Na ogólne żądanie odbędzie się staraniem Towarzystwa Miłośników Książki w sobotę, dnia 24 bm. w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Smoleńsk 9) po raz drugi odczyt prof. dra Zdzisława Jachimeckiego pt. „Klejnot geniuszu ludowego — polskie kolędy".

Odczyt ilustrować będzie przy fortepianie dyr. Teofil Trzciński. Początek o godz 18 Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego (Rynek Główny).

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej, dnia 22 stycznia br. dr. Helbich Adam, Kopernika 23, tel. 548-30.

W nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 370-70.

DYŻUR APTEK: Rynek Główny 22, ul. Szczepańska 1, Karmelicka 23, Rakowicka 12, Długa 66, Kościuszki 18, Krakowska 18, Kazimierza Wielkiego 78, Rynek Podgórski 15, Borek Fałęcki, ul. Główna [illegible]

Prysznic budziejowicki nie ostudził zapędów „speców" hokejowych

Hokeiści jadą dalej... po „czeskie sukcesy"

KATOWICE — W przeddzień wyjazdu ekspedycji hokejowej do Czechosłowacji i na Olimpiadę w St. Moritz przeciwstawiliśmy się zdecydowanie tej eskapadzie, wskazując z jednej strony na słaby poziom drużyny, nie wróżący jej powodzenia, zaś z drugiej — niecelowość wydatkowania milionowych kwot, które mogłyby być zużytkowane z wiekszą korzyścią w kraju na budowę sztucznego lodowiska, bez którego hokej polski nie ma żadnych możliwości rozwojowych.

Niestety głos nasz był przysłowiowym głosem wołającego na puszczy. Cała prasa fachowa, a za nią i codzienna zdecydowanie popierała ten wyjazd, motywując go rozmaitymi okolicznościami, jak np. prestiżem państwowym, chęcią szkolenia zawodników, a nawet wysokim poziomem sportowym reprezentacji itp. pięknie brzmiącymi frazesami, podanymi jej usłużnie przez przedstawicieli PZHL-u i delegata PUWF-u podczas konferencji [illegible]sowej w Katowicach.

Sądząc z ówczesnych wypowiedzi delegata PUWF-u ppłk. Czarnika sprawa udziału hokeistów w Olimpiadzie była w jego opinii już wówczas przesądzona, bez względu na taką czy inną opinię prasy, a nawet i. miarodajnych władz sportowych, które to opinie dla delegata PUWFu były bez znaczenia. Ponieważ jednak Polski Komitet Olimpijski mimo wszystko miał pewne zastrzeżenia co do formy hokeistów, opublikowano równocześnie komunikat, że ostatecznym probierzem rzeczywistej wartości naszej drużyny, będą osiągnięte wyniki spotkania z drużynami CSR, a relację i ostateczny wniosek złoży w tej sprawie [illegible] ppłk. Czarnik.

Przez nieomal dwa tygodnie częstowano nas wiadomościami o sukcesach naszych „repów" w CSR. Padały nazwy różnych zespołów, naszpikowanych tytułami takiej, czy innej dywizji czeskiej, ba nawet reprezentacji miast. I usypiało się opinię sportową, wytwarzając odpowiedni klimat i nastrój dla wyjazdu na podbój Szwajcarii, a kto wie może i dalej, aż do finału olimpijskiego włącznie.

Aż balon autoreklamy pękł i to w niezwykłych okolicznościach. Przeciętna czeska ligowa drużyna AC Stadion Budziejowice, której ani jeden gracz nie znalazł się w reprezentacji państwowej CSR, zdeklasowała „6 drużynę Europy" ob. ob. dr. Kasprzaka i ppłk. Czarnika w kompromitującym nas stosunku 14:2. Wynik ten nie wymaga komentarzy. Posypały się usprawiedli[illegible] noszące charakter szkolnej wymówki o bolącym palcu i główce, gdy tymczasem sprawa jest całkowi[illegible].

W świetle tego wyniku dotychczasowe sukcesy odnoszone nad zespołami z czeskiego „Kaczego Dołu" czy innej „Pipidówki" zbladły i wywołały otrzeźwienie części bardziej objektywnej prasy, która dopiero teraz zaczyna wysuwać zastrzeżenia co do formy drużyny, bo żąda nawet natychmiastowego powrotu niefortunnych olimpijczyków do kraju.

Niestety jest już za późno, hokeiści nasi są już w drodze do Szwaj[illegible].

Bluff, jakim zmylono opinię sportową kraju, udał się „specom" z PZHL-u wspaniale i hokeiści rzeczywiście będą w St. Moritz, tak jak nam to solennie oświadczył w Katowicach ppłk. Czarnik 3 tygodnie [illegible].

Tak wygląda strona sportowa ekspedycji, a teraz pozostała jeszcze do omówienai strona finansowa wy[illegible].

PZHL zobowiązał się w swoim czasie, w drodze odpowiednich kontraktów zagranicznych, pokryć koszty ekspedycji olimpijskiej swej drużyny od chwili przekroczenia granic Polski, aż do powrotu do kraju — we własnym zakresie, przy czym w ramach tych umów miał być zakupiony również ekwipunek sportowy zespołu.

O ile wiemy, do wiadomości publicznej nie dotarły jeszcze wiadomości, jak będzie finansowana cała wyprawa i w sprawie tej panuje wstydliwe milczenie ze strony władz sportowych.

W tym stanie rzeczy zachodzi obawa, że lwią część kosztów tej nieudałej eskapady ma pokryć państwo, a koszty te, wliczając w nie i przygotowania przedolimpijskie, przekroczą skromnie licząc sumę kilku milionów złotych.

W chwili kiedy świat pracy, odmawiając sobie niejednokrotnie najniezbędniejszych potrzeb, w pocie czoła zdobywa dla nas cenne dewizy, dające nam możność zakupienia niezbędnych maszyn i surowców dla wykonania 3 letniego planu, każda złotówka wywieziona bez istotnej potrzeby zagranicę nosi charakter marnotrawstwa gospodarczego.

Takim marnotrawstwem w świetle wyników i przygotowań olimpijskich jest bezsprzecznie tegoroczny wyjazd hokeistów do St. Moritz. Opinia publiczna ma prawo żądać wyciągnięcia konsekwencji w [illegible]sunku do winnych tej eskapady, [illegible] rażącej na szwank nie tylko [illegible]bre imię sportu polskiego, ale i powodujące marnotrawienie grosza [illegible]blicznego.

W interesie dobra sportu hokejowego leży, aby tego rodzaju „spece" nie grzebali ostatecznie resztki naszego dorobku na lodowiskach Europy, osiągniętego nie przez nich i czym prędzej zaprzestali zajmowania się sprawami hokejowymi, pozostawiają je ludziom naprawdę fachowym, a takich w Polsce mimo strat wojennych mamy jeszcze [illegible].

[illegible]

Co słychać w Zagłębiu?

Sosnowiec (bp). — Żadne z powojennych walnych zebrań ZOZPN. nie było nacechowane tak szczerą troską o rozwój piłkarstwa zagłębiowskiego, jak ostatnie zebranie w Sosnowcu. Obrady toczyły się w atmosferze spokojnej, bez wyraźnych zgrzytów i wystąpień anty klubowych, a uchwały zapadały niemal jednomyślnie.

Dość charakterystyczne uwagi w czasie dyskusji padły pod adresem zarządu okręgu i PZPN. Kilkunastu działaczy sportowych stwierdziło, że aczkolwiek zarząd ZOZPN. zrobił dużo w okresie sprawozdawczym, to jednak niezawsze potrafił obronić kluby przed zbyt surowymi karami najwyższych władz piłkarskich. PZPN. nie potrafił sobie zaskarbić zaufania klubów zagłębiowskich, które zamiast pomocy spotykały się z.,. karami.

◆

Na walnym zebraniu ZOZPN. znalazł również swój wyraz protest RKU, w sprawie meczu z Rymerem. Przedstawiciele RKU stoją w dalszym ciągu na stanowisku, że argumenty ich w założonym proteście są słuszne i, że decyzja komisji, powołanej do zbadania całokształtu sprawy Dybały w barwach drużyny rybnickiej była niewłaści[illegible].

Przedstawiciele RKU przeprowadzili wniosek w myśl którego delegaci okręgu będą domagać się wyłonienia na walnym zebraniu PZPN. nowej komisji dla ponownego zbadania protestu.

◆

Ciekawy wniosek zgłosił jeden z naszych działaczy piłkarskich ob. Krawczyk, zalecający nowowybra[illegible] zarządowi ZOZPN nawiązanie ściślejszej współpracy z sąsiednimi okręgami, a zwłaszcza ze Śl. OZPN-em.

W ostatnim okresie współpraca między wspomnianymi okręgami dość często się rwała, co nie jest zbyt pożądanym objawem w naszym piłkarstwie.

Władze okręgu mają zrobić wszystko co leży w ich mocy, by pogłębić dobre sąsiedzkie stosunki nie tylko wśród graczy na boisku, ale także i wśród publiczności.

Inicjatywa ta zasługuje na jak największe poparcie.

◆

W Zagłębiu zaznacza się coraz większy wzrost ilości klubów piłkarskich. Kluby organizowane są w najmniejszych miejscowościach, a głównie w ośrodkach robotniczych. Według ostatnio opracowanych danych statystycznych w 10 klubach A-klasowych zorganizowanych jest 290 zawodników, w 20 klubach B-klasowych — 419 zawodników, a 31 klubach C-klasowych — 541 zawodników. Razem Zagłębie liczy 1250 piłkarzy.

Kopalnia Polska na czele

tabeli Śląskiej Ligi Ping-pongowej

Katowice (lcs). — Pierwsza połowa spotkań II rundy rozgrywek Śląskiej Ligi ping-pongowej przyniosła sporo niespodzianek. W pierwszym rzędzie trzeba wymienić porażkę jesiennego leadera Siemianowiczanka z Piastem (Gliwice) i rozgromienie tej samej drużyny przez kop. Polska ze Świętochłowic. Miłą niespodziankę przygotował również Piast Cieszyn, wygrywając z Pogonią (Katowice) w stosunku 9:0 i groźnym AKS-em (Mikołów) w Mikołowie 5:4.

Trudności techniczne oraz wyjazdy zagraniczne zmusiły kilka drużyn, po porozumieniu się ze Śl. OZTS, do zmiany terminów rozgrywek i tak: spotkanie Piast (Cieszyn) — Kop. Kleofas przesunięto [illegible] stycznia br., mecz Polonia (Bytom) — Piast (Cieszyn) odbędzie się zamiast 14 stycznia dopiero 1 lutego, Siemianowiczanka spotka się w Chorzowie z RKS Batory dn 27 stycznia br., a spotkanie Kop Kleofas — RKS Batory także przesunięto na późniejszy termin.

Tabela po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

1. Kop. Polska	14	13	95:31
2. Siemianowiczanka	14	11	88:38
3. Piast (Gliwice)	14	10	80:46
4 AKS (Mikołów)	15	8	75:60
5. RKS Batory	12	6	58:50
6. Kop. Kleofas	12	5	55:53
7. Piast (Cieszyn)	13	5	54:63
8. Pogoń (Katowice)	14	5	53:73
9. Polonia (Bytom)	11	4	41:58
10. Silesia (Rybnik)	15	—	4:131

Decyzja PZB zapadła

Walka Klimecki i Archacki

będzie powtórzona

KATOWICE. — PZB po zebraniu odpowiedzi w referendum dotyczącym sprawy walki *Archacki-Klimecki* w ramach meczu o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie postanowił wydać następującą decyzję.

Walka *Archacki (Grochów)* — *Klimecki (Warta)* powtórzona winna [illegible] na neutralym gruncie. Jeśli Archacki spotkanie wygrywa ew [illegible]suje to Grochów zakwalifikuje się do rundy finałowej rozgrywek o mi[illegible].

Jeśli natomiast spotkanie zakończy się zwycięstwem Klimeckiego, [illegible] spowodowałoby, że wynik ogólny spotkania brzmiałby 8:8, to wówczas całe powtórzone spotkanie odbędzie się w Poznaniu.

Powtórzona walka *Klimecki-Archacki* odbędzie się dnia 25 stycznia [illegible] w Łodzi w ramach meczu [illegible]dzyokręgowego *Łódź* — *Warszawa*.

Walkę między obydwoma, ciężkimi, a jak też pozostałe spotkania prowadzić będą nast. wyznaczeni sędziowie: *Nowicki (Gdańsk)* w ringu, [illegible]z *Kugacz (Pomorze)*, *Łaukederg (Szczecin)*, *Markowski* (Śląsk) na pkt.

Jak się dowiadujemy, tego rodzaju rozstrzygnięcie niesławnej spra[illegible] meczu Warta — Grochów nie odpowiada drużynie warszawskiej, która prawdopodobnie nie wyśle Archackiego do Łodzi. Jeśliby pięściarz warszawski nie stawił się do walki, to Klimeckiemu przyznanoby zwycięstwo, a więc tak czy tak mecz musiałby się jeszcze raz odbyć w Poznaniu, chyba że Grochów zrezygnowałby całkowicie z dalszego udziału w mistrzostwach.

Bokserze polscy jadą do Budapesztu

KATOWICE. — W ramach *„Tygodnia Polskiego"* w Budapeszcie odbędzie się szereg imprez sportowych w których wezmą udział sportowcy polscy.

W zawodach bokserskich urządzanych w czasie trwania „Tygodnia" wezmą udział także pięściarze polscy, którzy występować będą pod egidą Warszawy. Skład drużyny polskiej przedstawiać się będzie nastę[illegible] *Bazarnik (Śląsk)*, *Czortek (Warszawa)*, *Antkiewicz (Wybrzeże)*, *Rademacher (Śląsk)*, *Chychla (Wybrzeże)*, *Trzęsowski* i *Pisarski (Łódź)*, *Szymura* i *Klimecki (Poznań)*. *Kierownikiem* ekipy polskiej będzie mgr. *Jacek Kowalski*, jako sędzia wyznaczony został *Lisowski (Warszawa)*. Sekundować będzie naszym pięściarzom *Strejlau (Warszawa)*.

[illegible] Budziejowice 12 : 3